Nr. 241. Sobota, 22. Października 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1887 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
27 „ „ „	100 „	2700 „
5 „ „ „	500 „	2500 „
20 „ „ „	1000 „	20000 „
1 „ „ „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		27650 „
razem . .		58000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

47 oblig. z kuponami po	50 zł.	2350 zł
334 „ „ „	100 „	33400 „
76 „ „ „	500 „	38000 „
188 „ „ „	1000 „	188000 „
10 „ „ „	5000 „	50000 „
8 „ „ „	10000 „	80000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		186250 „
razem . .		578000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

53 oblig. z kuponami po	50 zł.	2650 zł.
480 „ „ „	100 „	48000 „
125 „ „ „	500 „	62500 „
389 „ „ „	1000 „	389000 „
13 „ „ „	5000 „	65000 „
13 „ „ „	10000 „	130000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		305850 „
razem . .		1,003000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 19 października 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Wielka Brytania przebywa ciężką próbę niepokojów wewnętrznych. Próba jest niełatwą nie dlatego, żeby władze nie mogły stłumić zaburzeń i utrzymać porządku, ale dlatego, że prądy te objawiają się w chwili wzajemnych zajątrzeń pomiędzy stronnictwami, i że wyzyskane być mogą do celów politycznych. Nie wiadomo również, czy groźne dla porządku manifestacye wywołane zostały rzeczywiście potrzebą, czy agitacyą. Z dzienników angielskich i z licznych sprawozdań trudno dociec prawdy. W niektórych wyrażono podejrzenie, że pospólstwo zostało podburzone przez agentów obcych. Niedawne wszelako relacye biura statystycznego wykazały, że w Londynie było rzeczywiście na wiosnę około piętnastu tysięcy robotników bez zajęcia. Dzienniki ubolewały, że mnóstwo pospólstwa garnie się do stolicy, że jest to najlepszy dowód upadku rolnictwa, a po części i kilku gałęzi przemysłu. Głosy te były krytyką mowy tronowej, w której konstatowano dobrobyt i otuchę co do przyszłości ekonomicznej Anglii. Zdaje się więc prawdopodobniejszem, że te ostrzeżenia i ubolewania były oparte na znajomości stosunków rzeczywistych, i że mniej prawdopodobieństwa mają podejrzenia, jakoby wzburzenie wywołała agitacya sztuczna. Ciągle zresztą wzrastająca liczba niezadowolonych, gotowych na wszystko, upór tych rzesz, ponawiających tłumne wędrówki do władz, świadczą, że powoduje niemi potrzeba. Według wczorajszych depesz, deputacya z tłumu oparła się już o ministerstwo spraw wewnętrznych. Rzeszom tym dają pewną radę, ma się niemi zająć komitet; wszystko to jednak nie zmniejsza trudności gabinetu, ponieważ gabinet znajduje naraz wielu nieprzyjaciół. Gdyby w tej chwili stronnictwo liberalne przypomniało, że konserwatywny rząd przed kilku laty obmyślał plany polepszenia doli pozbawionych chleba i pracy, a następnie z powodu zajęcia się wyłącznie kwestyą irlandzką, musiał zaniechać przedsięwzięcia humanitarnego, przyjęłaby to opinia jako uzasadnione i bystre przewidywanie Gladstona. W ostatnich bowiem czasach Gladstone na zapytania z różnych stron o różnorodne sprawy, odpowiadał wytrwale, że dopóty nie będzie Anglia mogła zająć się rozwiązywaniem żywotnych kwestyj, dopóki nie załatwi najważniejszej, irlandzkiej. Taktyka podobna stronnictwa liberalnego nie jest wykluczona, ponieważ zapatrywania te opierają się na faktach i sytuacyi współczesnej, na rozwoju z dnia na dzień kwestyi irlandzkiej i paraliżowanej nią akcyi w Anglii. Te więc okoliczności, zbieg ich fatalny, opinia z jednej strony podniecająca Irlandczyków, z drugiej uderzająca na gabinet za jego rzekomą słabość, a oprócz tego inne sprzeczności, paraliżują rzeczywiście energię ministerstwa. Trudności są wielkie, gdyż

---

69)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XI.

Obóz pod Lwowem.

(Ciąg dalszy.)

Oboźny dużo gości przyjmował u siebie, bo miał kuchnię i piwnicę ze sobą, a jako stary kawaler nie potrzebował się oszczędzać; najpierwsi dygnitarze bywali u niego, bywał także Olizar, bo Fredro, rodząc się z jego babki Kierdejowiczównej, był jemu jakoby wujem. Codziennie sam jakąś część obozu objeżdżał i wszystko z bliska oglądał, ale nikomu żadnego wstrętu nie czynił: Kiedy czasem spostrzegł żołnierzy bijących się z sobą, to im się przypatrywał ciekawie, bo bitwę lubiał niezmiernie, a kiedy spotkał jaką młodą kobietę, to zawsze się do niej uśmiechnął a często i zwitał ją takim żartem, że i trudnoby go powtórzyć. Wszelako i sam starszyznę odwiedzał po jej namiotach i dworkach, gdzie go też chętnie widywano, bo był jak słońce, co chmury rozpędza i rozwesela serce człowieka. Bywał także czasem u Kmitów.

Taką tedy sposobność uchwyciła Kasztelanowa i jednego dnia przedłożyła mu wszystkie swe skargi na obozową swawolę. Fredro ją wysłuchał cierpliwie, ale z ciągłym uśmiechem na twarzy, a kiedy skończyła, rzekł do niej:

— Bardzo-to ciężkie *gravamina*. Cóż tedy zrobimy z tymi hultajami? to chyba każę ich wszystkich pościnać.

Kasztelanowa widząc, że Oboźny, nietylko nie podziela jej oburzenia, ale jeszcze sobie żartuje, zabrała znowu głos i przedstawiła mu bardzo wymownie, że tu nie chodzi wcale o karanie żołnierzy, tylko o poskromienie swawoli.

— Nie chcecie ich karać, — rzekł na to Fredro, — a przecie żądacie kary. Bo jeżeli ja żołnierzowi zakażę rozrywki, której on pragnie, a która mu się Bogiem a prawdą należy, to właśnie jak gdybym go zamknął do ciupy.... a ciupa to kara.

— Rozrywki! — zawołała Kasztelanowa, — ależ to przecież nie można nazwać rozrywką, gdzie obce kobiety po całych nocach hulają w obozie a niektóre z nich dopiero nazajutrz rano wracają do domu.

— Obce? — zapytał Fredro, — a jeśli to swoje?

Kasztelanowa zacisnęła ręce przed sobą i przeszła się po komnacie, bo już nie wiedziała, co na to powiedzieć. Zaczem Oboźny uśmiechnął się znowu i rzekł:

— Pomówmyż o tem rozumnie. Jejmość, jak widzę, po raz pierwszy w swem życiu jesteś w obozie. Gdyby nie to, tobyś już dawno wiedziała, że obóz to nie klasztor, chociaż i po klasztorach, jako to wiem z doświadczenia, nie wszystkie rozrywki według katechizmu się odprawiają. A cóż dopiero żołnierz? A wiesz waszmość pani, co to jest żołnierz? Żołnierz to człowiek na śmierć skazany. Dzisiaj jest zdrów i wesół a jutro go krucy dzióbią na pobojowisku. Owóż u nas jest taki zwyczaj, że nawet złoczyńcy na śmierć skazanemu, jeżeli nie był gorącym sądem sądzony, dajemy trzy dni przed śmiercią, aby sobie pohulał. Mieliżbyśmy tego żołnierzowi zabronić, co nie jest złoczyńcą a karku nastawia za Ojczyznę i Króla? Ale taka-to jest nielitościwość u kobiet. Żołnierz ma naprzód służyć płci pięknej — a wtedy służ twardo a wiernie i daj za nią swe zdrowie, bo inaczej cię wypchnie i weźmie innego, zaś za Ojczyznę i Króla daj życie a nie śmiesz się nawet poweselić przed śmiercią. Powiedz-że mi jejmość sama na twoje sumienie, czy chciałabyś być żołnierzem za takim kontraktem?

Kasztelanowa się coraz więcej niecierpliwiła, aż zawołała nareszcie:

— Ale mój syn! mój syn, co musi patrzeć na takie zgorszenie!

— Słuchaj-że, moja troskliwa mateczko, — rzekł na to Fredro, — powiem ci coś, co cię może od zawodu ochroni. Jeżeli twój syn ma być takim żołnierzem, co wciąż mówi pacierze a oczy odwraca od takiego namiotu, z pod którego trzewik wygląda, to daj go lepiej Panu Bogu na służbę, bo na wojnie niczego się nie dosłuży.

— Nie miałam o tem wyobrażenia, — zawołała na to rozdrażniona Kasztelanowa, — że między wami takie są obyczaje! To niech tam.... to niech tam już starsi robią sobie co chcą, ale niechże przynajmniej nie dopuszczają się takiej rozpusty, z której takie gorszące rodzą się skutki.

— Więc dobrze, — rzecze Oboźny, — więc ja się z twoim mężem poradzę a potem takie postanowimy prawo, że każdy żołnierz, co spłata coś takiego, z czego się jaki skutek urodzi, będzie ćwiertowany. Ale to będzie można wiedzieć dopiero za dziewięć miesięcy....

Na ten żołnierski żart Kasztelanowa już wcale gniewem spłonęła i zawołała:

— Jaki pan, taki kram! Pod tym Królem podobnoście wszyscy jednacy....

Szczęściem że na to inne nadeszły osoby — a tak się ta rozmowa przerwała.

Tej nocy, rozmyślając nad tą rozmową, Kasztelanowa jeszcze sobie robiła wyrzuty, że z Fredrem o tem gadała. Nigdy sobie tego nie daruję, — mówiła do siebie, — żem na taką niedorzeczną myśl wpadła, ażeby od niego wymagać poskromienia żołnierskiej swawoli. Jak gdybym też nie wiedziała, z kim mam do czynienia! Przecie cały świat wie o tem, że pięćdziesiąt pojedynków odbył w swem życiu a wszystkie za kobiety. Przecie to on odpowiedział starej Królowej, kiedy go zapytała, czemu dotąd się nie ożenił? że pięćdziesiąt razy już szedł do ślubu, ale nigdy nie mógł dójść do ołtarza, bo zawsze się w pół drogi zaplątał w jakąś spodnicę i upadł. Piękny-to będzie Oboźny! Obaczymy, jaką-to walecznością się wsławią ci jego żołnierze, co także w pół drogi się tak poplątali w spódnice....

Tak sobie myślała Kasztelanowa wśród nocy bezsennej, ale mimo to nie porzuciła swojego zamiaru. Była w tej chrześcijańskiej matronie rzymska wytrwałość w zasadach i przedsięwzięciach. Po dokładniejszym rozmyśle zdawało jej się nawet, że Fredro, człowiek rozumny i zacny, w gruncie serca nie może pochwalać tej obozowej rozpusty. Jeżeli jej nie poskramia surowo, to musi mieć do tego jakieś inne powody, może nawet instrukcye od Króla, o którym ciągłe chodziły wieści, że wszelkiemi środkami pracuje nad zdemoralizowaniem szlachty, aby ją mógł tem łatwiej okiełznać. Fredro możeby zresztą coś zrobił, gdyby z innej strony nacisk na niego wywarto, ale stary żołnierz uważałby to za słabość, gdyby usłuchał rady kobiety... Idąc tym torem myśli, przyszła do przekonania, że na drodze urzędowej nic zrobić się nie da. A wtedy przyszła jej myśl, że możeby O. Chryzostom coś na to poradził. Jakoż zaraz nazajutrz pchnęła zaufanego gońca do Chryzostoma.

Ojciec Chryzostom od przeszłej jesieni, od swego powrotu z Zamku na Sobniu, nie ruszał się ani na krok ze swego eremu. Prowadził życie bardzo spokojne, trawiąc dnie i wieczory na modłach, na czytaniu xiąg świętych, na rozmyślaniu i na rozmaitych pokutach, które sam sobie zadawał. Zajmował się przytem gorliwie biednymi ludźmi, którzy zdaleka i zbliska przychodzili do niego po naukę, po radę, po błogosławieństwo, po pomoc w duchowych i cielesnych potrzebach. Sława jego świątobliwości, rozumu i mocy leczenia wszelkich dolegliwości coraz bardziej się rozszerzała: jakoż nie było dnia, w którymby się u niego nie zjawiło choć kilkunastu nieszczęśliwych, pomiędzy którymi można było widzieć szlachtę i kmieci, czasem nawet kobiety z zamożnych domów, a

nieprzewidziane, zawikłania takie, że z jednych urastają inne, ażeby fatalniej jeszcze pogmatwać stosunki. Rzesze głodne prawdopodobnie zostaną nakarmione, Anglia jest dość bogatą, ale prądy niepokojące gabinet zadadzą mu dotkliwe ciosy. Nikt bowiem w Anglii nie zapomniał, jak Parneliści zapowiadali jeszcze przed zamknięciem sesyi, że z każdej trudności dla Anglii odniosą korzyść, wiadomo zaś, że potrafią to uczynić, że nieraz już tak robili, i że mimo oburzenia prasy angielskiej szli w takich wypadkach swoją drogą. Dziś nadto, kto wie, czy im sama prasa konserwatywna nie dodała otuchy, konstatując, że przeciw połączonym siłom stronnictwa Gladstona i Parnella walka jest niełatwą. Przedtem lekceważenie, obecnie uznanie potęgi i wpływu nieprzyjaciół torysów, nie robi dodatniego wrażenia. Złota droga umiarkowania i trzymania się środka zapomnianą została wśród namiętności frakcyjnej. I to, zdaje się, więcej niż rzekoma słabość gabinetu Salisburyego, na kórą sarkają torysowie, podkopuje gabinet, któryby podtrzymać chciano. Ciężką więc próbę przechodzi zarówno z Anglią i dzisiejszy jej gabinet.

Rada Państwa.

(CLXXV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 20 października. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes, dr. Smołka, zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Izba licznie zebrana. Na ławie ministeryalnej wszyscy członkowie gabinetu.

Nowo wybrani posłowie Stejskal i Ursinn składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Izba przechodzi do porządku dziennego, którego pierwszym przedmiotem jest sprawozdanie komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem.

Zapisują się do głosu przeciw: pos. Türk i Vasaty, za: pos. Gregorec.

Pos. Türk ubolewa, że budżet nigdy na czas nie jest przedkładany. Jedynym środkiem zakończenia tych co rok powtarzających się niewłaściwości byłoby zaprowadzenie dwurocznego okresu budżetowego, jak to proponował swego czasu ks. Bismarck dla parlamentu niemieckiego. Mowca w imieniu całego ludu niemieckiego a szczególnie w imieniu swych wyborców zakłada protest przeciwko dotychczasowej praktyce.

Pos. Gregorec podnosi ofiarność obecnej większości Izby, która przez to odznacza się chlubnie od wszystkich poprzednich większości. Ignoruje ona częstokroć żądania własnych wyborców, byle tylko uczynić zadość wymaganiom Rządu. Jeśli teraz między Rządem a tą większością zaszło pewne nieporozumienie, to winien temu tylko Rząd, który skutkiem rozporządzenia Ministra oświecenia zamknął tyle słowiańskich szkół średnich. Około 130.000 Słoweńców nie posiada ludowej szkoły, szkoły średniej, słoweńskiego seminaryum nauczycielskiego; nie ma własnego przedstawiciela ani w Wydziale krajowym, ani w krajowej Radzie szkolnej. Mowca omawia następnie rozporządzenie krajowej Rady szkolnej w Styryi, o używaniu języka niemieckiego w ludowych szkołach słoweńskich, i twierdzi, że rozporządzenie to wykracza przeciw obowiązującym ustawom szkolnym i zasadniczemu prawu państwowemu, poręczającemu równouprawnienie, którego nie ma faktycznie dla Słoweńców. Pomimo tych wszystkich skarg, mowca głosować będzie wraz z swymi przyjaciołmi politycznymi za przedłożeniem rządowem.

Poseł Vaszaty dowodzi, że większość z niesłychanem zaparciem się od 8-miu lat popiera Rząd obecny, choć tenże zaniedbuje cywilizacyjne interesa narodowości, odmawia wzięcia w zarząd państwowy szkół średnich, a państwowe szkoły średnie znosi w sposób bezwzględny. Mowca oświadcza w swojem i towarzyszy imieniu, że głosować będzie przeciw wnioskowi komisyi budżetowej.

Poseł Bertolini oświadcza w imieniu swego klubu (Trentino), że uznaje wprawdzie konieczność państwową, i głosować będzie za prowizoryum budżetowem, lecz że już teraz zakłada protest przeciw wydatkom na niemieckie szkoły w południowym Tyrolu i przeciw zniesieniu szkoły średniej w Roveredo.

Poseł Rieger oświadcza w imieniu swych przyjaciół politycznych, że głosując za prowizoryum, nie chce przez to wyrazić ani wotum ufności, ani wotum nieufności dla Rządu. Przyzwolenie to o niczem zresztą nie przesądza.

Następnie Izba przechodzi ogromną większością do szczegółowych rozpraw.

Paragraf 1, upoważniający Rząd do pobierania podatków do końca marca 1888 roku, przyjęty jest bez dyskusyi.

Przy paragrafie 2, tyczącym się opędzania wydatków administracyjnych, zabiera głos pan Minister Dunajewski:

Nie zabierałem głosu w rozprawach generalnych dla tego, ponieważ w zakres roztrząsań wciągano przedmioty, które według mego zapatrywania są zbyt oddalone od przedłożenia niniejszego i ponieważ pan Minister oświecenia z pewnością w swoim czasie, gdy się nastręczy po temu sposobność, znajdzie się w położeniu, by dać o tem Wysokiej Izbie wyjaśnienia.

Zatrzymam się tylko nad jedną uwagą finansową, uczynioną w dyskusyi generalnej, ponieważ ona właściwie odnosi się do §. 2. Jeżelim dobrze zrozumiał pierwszego mowcę, to przytaczał on między innemi przyczynami, w razie przyspieszonego i wczesnego załatwienia obrad i uchwał nad naszą ustawą finansową, także obawę, ażeby w skutek prowizoryum, nie były robione także wydatki na inne cele.

Gdy to zastosować się da do §. 2., pozwolę sobie zapewnić wys. Izbę, że do tego złego nie przyjdzie z pewnością ani obecnie w ciągu teraźniejszej administracyi, ani też nie było tego przedtem. Mogą się wprawdzie zdarzyć przekroczenia kredytu, ale te muszą być w zamknięciu rachunkowem usprawiedliwione a wydanie opinii służy wys. Izbie. Niech mi też wolno będzie przytem zrobić uwagę, że jest zasadą, której się wszyscy Ministrowie trzymają, że, kiedy wydatki przyzwolone są tylko prowizorycznie, opędzać należy jedynie nieuniknione bieżące wydatki, jak pensye urzędników i t. d., uwzględniać zaś nadzwyczajne dopiero wtedy, gdy ostateczny budżet zostanie już uchwalony.

Izba przyjmuje §§. 2 i 3, a przez to całą ustawę, i przechodzi do obrad nad sprawozdaniem komisyi wojskowej o projekcie rządowym w sprawie poboru rekruta do stałej armii, marynarki i rezerwy.

Po odczytaniu sprawozdania przez pos. Slawika, zabiera głos pos. Popowski. Mowca zwraca uwagę na stan sanitarny wojska. Pewien postęp ku lepszemu nie da się zaprzeczyć, lecz w stosunku do armii niemieckiej niekorzystnie przedstawiają się cyfry statystyczne czasowych i nieuleczalnych chorób Główną przyczyną jest to, iż znajdujący się w stanie rozwoju fizycznego rekrut nie otrzymuje dostatecznego pożywienia. Mowca dowodzi konieczności zaprowadzenia wieczerzy dla szeregowców i wspomina o usiłowaniach dojścia w tym względzie do celu z pomocą odciągania od żołdu. Druga przyczyna złego leży w tem, iż zbyt mało czasu przeznaczono na ćwiczenia żołnierzy i trwają one zaledwo 8 tygodni, zdaniem mowcy należy pod tym względem jakieś zmiany zaprowadzić (*brawo!* z prawicy).

Izba przechodzi do rozpraw szczegółowych. Ponieważ nikt się do głosu nie zapisuje, projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono.

Następuje z kolei trzecie czytanie projektu nowelli do ustawy pocztowych kas oszczędności, którą też uchwalono.

Pos. Burgstaller zdaje następnie sprawę komisyi kolejowej o petycyach, domagających się bezpośredniego połączenia koleją żelazną miasta Tryestu z drogą żelazną imienia następcy tronu Rudolfa i z drogą żelazną Gizeli. Mowca wnosi rezolucyę, aby te petycye były należycie uwzględnione. W tej sprawie zapisali się do głosu, przeciw: pos. Reicher i Russ; za: pos. Stolitz, Kübeck, Steinwender i Keil.

Po obszernej dyskusyi przyjęto ostatecznie wniosek komisyi kolejowej, aby przekazać petycye Rządowi dla możliwego ich uwzględnienia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie, naznaczając następne na jutro 21 b. m.

Sprawy parlamentarne.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: „Każdy z klubów przedstawia sytuacyę wewnętrzną w innem świetle. To jest tylko pewnem, iż Rząd powziął już postanowienia i Najj. Pan na takowe się zgodził. Zadaniem komisyi prawicy będzie doprowadzenie do kompromisu między klubami a Rządem, skoro tylko otrzyma w drodze oficyalnej decyzyę Rządu.

„Objawia się tendencya do zupełnego załatwienia kolizyi przed odroczeniem Izby, gdyż nie byłoby rzeczą właściwą zostawić otwartą ranę i w ten sposób agitacyę popierać.

„Obiega pogłoska, iż Rząd jest za utrzymaniem rozporządzeń Ministra Gautscha, które uważa za zupełnie legalne. Modyfikacya tych rozporządzeń jest zaledwie w 2 wypadkach dopuszczalną.

„Czesi mają być z projektu ustawy o opodatkowaniu cukru bardzo zadowoleni, natomiast uniknięcie kolizyi z powodu ustawy o opodatkowaniu spirytusu będzie o wiele trudniejszem."

Na przedwczorajszem posiedzeniu klubu czeskiego interpelowano przewodniczącego klubu, dr. Riegera, czy niewiadomo mu, jakie są widoki zrealizowania życzeń czeskich przedłożonych Rządowi. Dr. Rieger oświadczył, iż nie może udzielić żadnych wyjaśnień, albowiem nie otrzymał dotychczas wiarogodnego doniesienia, w jakiem stadyum znajduje się poruszona sprawa.

Z Koła polskiego zostali wyznaczeni do Delegacyi pp.: Bobrzyński, Chrzanowski, Czerkawski, Czaykowski, Hausner, Jaworski i Madeyski, a jako zastępcy: Sawczyński i Wysocki.

Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego, dep. Niemczynowski uczynił następujący wniosek:

„Członkowie Delegacyi dołożą wszelkich starań i użyją wszelkich możliwych środków, żeby otrzymać od p. Ministra wojny przyrzeczenie, że w r. 1888 nie czekając zupełnej zmiany systemu rozdawnictwa dostaw dla armii urządzi magazyn i zaprowadzi stałą komisyę odbiorczą dla Ga-

---

którzy wszyscy szli do spowiedzi, przez noc odprawiali rozmaite pokuty, nazajutrz znowu szli do spowiedzi i jedni przystępowali do Stołu Pańskiego a drudzy pozostawali na rekolekcyach. Zaś w niedziele i święta odprawiały się nabożeństwa solenne, na które tak liczne zbiegały się tłumy, że ani dziesiąta ich część nie mogła się w kościółku pomieścić, zaczem zalegały szerokie brzegi stawu i puszczy, radzi jeżeli mogli przynajmniej dzwónek kościelny usłyszeć.

O. Chryzostom kontent był z siebie, codziennie dziękował Bogu, że jego praca przynosi ludziom pożytek, i niczego nie pragnął, jak żeby mógł ją dalej prowadzić w spokoju. Wtedy też zwykle przed zachodem słońca zasiadał samotnie na przyźbie klasztoru, wpatrywał się w staw i w niebo łączące się z wodami stawu i marzył w pokorze i skrusze o tym dniu wielkim i świętym, w którym anioł śmierci mu zamknie powieki a jego dusza, wybielona z grzechów ziemskich pokutą, uleci w niebo i będzie oglądać promieniste oblicze tej Matki Najświętszej, która go swojem zjawieniem się we śnie wyrwała z światowych obłędów i sprowadziła na drogę prawdy i cnoty. Taki spokój duszy z takim widokiem za grobem jest najwyższem szczęściem człowieka na ziemi: bodajby go każdy dostąpił a dostąpiwszy nigdy nie stracił.

Ale dopóki człowiek żyje na ziemi, choćby się duchem podniósł najwyżej, zawsze ludzkim losom ulega. Od czasu, jak Król wojnę ogłosił a cała Polska się wstrzęsła pochodem pospolitego ruszenia, spokój duszy Chryzostoma się także zamącił. Człowiekiem był i rycerzem, na odgłos wojny krew w nim się zburzyła; był przytem kapłanem, wojna przeciwko wrogom Chrystusowego krzyża zaczęła działać na jego imaginacyę. Bisurmańscy wyznawcy półksiężyca zabrali Carogród, zdobyli Białogród i Kiliję, położyli swoją plugawą rękę na Krymie i Wołoszczyźnie i coraz dalej się posuwają w kraje chrześcijańskie, ba wcale już jak chmura gradowa zawiśli nad Chrystusowem Królestwem na ziemi: teraz nareszcie taka potężna wojna się przeciwko nim podniosła — a onby miał nie być pomiędzy tymi, którzy za Chrystusa będą krew swoją przelewać? — Te myśli dręczyły go we dnie i w nocy i zrazu nie umiał im się obronić. Jednakże po dokładniejszym rozmyśle powiedział sobie: że już jest stary, że mu krew w żyłach zakrzepła, że mu ręce zgrabniały, że w swojem ciele nie ma już siły, że wreszcie rzemiosło rycerskie przestało być jego powołaniem — a tak pomału dawny spokój duszy w sobie przywrócił.

Wszelako niebawem zaczęły go dolatywać zrazu głuche, lecz potem coraz wyraźniejsze wieści o niesłychanej swawoli, ba nawet rozpuście, która się rozwielmożyła w obozie pod Lwowem. Kmiecie, co mieli synów w służbie wojskowej u panów, przejeżdżający kupcy ze Lwowa, szlachcianki wreszcie, co powracały z obozu i u niego się spowiadały, wszyscy mu tę swawolę w tak jaskrawych malowali kolorach, jak gdyby to już była Kapua albo zgoła Sodoma i Gomora. Jeśliby to tak było w istocie, to położyłby ten wielką zasługę w obec Boga i swojej Ojczyzny, ktoby tę swawolę poskromił — a do tego on czuł w sobie dostatkiem siły i posłannictwo takie byłoby wcale zgodnem z jego dzisiejszem powołaniem kapłańskiem. Zaczem zaczął nad tem rozmyślać, wieściom tym wierzył i nie wierzył, szukał oświecenia w swoim rozumie, ale go nie znalazł: podwoił więc swoje modlitwy i czekał Bożego natchnienia.

Wśród takiego usposobienia zastał go goniec od Kasztelanowej. Przeczytawszy jej listy, nie mógł już wątpić ani na chwilę, że te trudne do uwierzenia wieści są prawdą — i postanowił bez zwłoki do obozu wyjechać.

Ale Chryzostom miał zwyczaj, jak w swoim rozumie powziął jakie postanowienie, nimby je miał wykonać, pierwej się Pana Boga poradzić, który zawsze w ten lub ów sposób zsyłał na niego natchnienie. Tak i teraz postąpił i strawił całą noc na modlitwach, leżąc krzyżem w kościele. I miał takie natchnienie, ażeby szedł do Lwowa i opowiadając słowo Boże, zażegnał rozpustę w obozie. Ale miał przytem widzenie: albowiem wśród modlitwy usłyszał szmer u ołtarza — a kiedy głowę podniósł z prochu, obaczył ołtarz płonący tak jasną światłością, iż olśniał i znowu twarz położył na ziemi, bo czuł, że nie jest godzien oglądać tej promienistej twarzy, która u ołtarza objawiła się w ogniach. Wszelako, chociaż miał oczy zamknięte i przyciśnięte do ziemi, widział Bożego anioła, który stał na ołtarzu, ognisty miecz trzymał podniesiony do góry w prawicy a białe szaty jego spływały z ołtarza jak fala wody spadającej ze skały. A wtedy usłyszał głos, jakoby arfy grającej, który mówił do niego: — Idź, a niechaj słowo twoje będzie „głośnym dzwonem i trąbą nauki Bożej", albowiem Pan Bóg daje tobie taką moc, jakiej ani aniołom, ani archaniołom zlecić nie chciał. Idź i szafuj tem co jest w niebie: a jeśli „obronisz to miasto dla mnie i dla Dawida sługi mego", będzie ci dano położyć głowę twoją za twoją wiarę i zmięszać krew twoją z krwią Chrystusową. — Z niektórych słów tej przemowy poznał zaraz, że był to sam św. Jan Chryzostom, który mu się w postaci anioła objawił, ale powiedział mu słowa, nie swoje, tylko te, z któremi był posłan do niego. Zaczem duch jego nastroił się bardzo wysoko, albowiem otworzył mu się widok męczeńskiej śmierci za wiarę, widok tak słodki a wzniosły, że o nim nie śmiał dotąd ani zamarzyć... Dlatego nazajutrz rano zapowiedział swym mnichom, że za maluczko wyjeżdża z poselstwem Bożem, z którego może już nie powróci. Przez cały dzień był zajęty sprawami swego eremu, przejrzał inwentarz tego ubogiego przybytku, wzbogacił go swym testamentem, zamianował swojego namiestnika, kazał swoją zbroję i broń oczyścić, konie nakarmić, juki przysposobić — a na dzień następny urządzić solenne nabożeństwo w kościele.

Nabożeństwo to trwało z małemi przerwami od świtu do ciemnej nocy. Mały kościółek był przepełniony a nieprzejrzane tłumy ludu zalegały brzegi stawu i puszczy naokoło klasztoru. W kościele odprawiały się msze św. jedna za drugą — a około kościoła siedzieli xięża, zakonni i świeccy, co z okolic przybyli, za drewnianemi stołami, spowiadając pobożnych i udzielając odpustów. Dopiero o zmroku się te tłumy powoli rozeszły: jedni z ciężkim smutkiem na sercu, że ten przezacny klasztorek zostanie na jakiś czas osierocony; inni ze łzami w oczach, bo głucha wieść się rozeszła pomiędzy nimi, że jego przełożony może nie wróci; trzeci zaś, oglądając się tęsknemi oczyma za siebie, widzieli jawnie, jako O. Chryzostom, w olbrzymiej postaci, wychylił się powyżej pasa nad puszczę leśną i podniesioną ręką kiwał ku Lwowu, jakoby zapowiadając miastu i obozowi swoje rychłe przybycie. W ręce tej widać było wyraźnie krzyż i rożaniec, na plecach jego kaptur się wzdymał jak żagiel okrętu a brodę rozwiewał wiatr jak gdyby ogon komety.

Następnego dnia o samym świcie Chryzostom wsiadł na koń, wziął dwóch fratrów ze sobą i ruszył ku Lwowu. A jak tylko wyjechał na wielki gościniec, ze wszystkich osad i wsi okolicznych zbiegały się ku niemu gromady wiejskiego ludu z rozwiniętemi chorągwiami ich kościołów i cerkwi i ze swymi xiężami w ornatach na czele, i kłaniały się przed nim, klękając na kolana i spuszczając chorągwie ku ziemi, właśnie jak łany pszenicy się słońcu kłaniają. Niektóre z nich odprowadzały go aż do kopców granicznych a inne, które mieszkały w pobliżu Lwowa, ciągnęły za nim aż do bram, a nawet w ulice samego miasta....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

licyi, choćby taka, jaka dawniej była w Jarosławiu."

Projekt ustawy o opodatkowaniu giełdy, wypracowany przez dep. dr. Bilińskiego, zawiera 23 paragrafów. Najważniejsze postanowienia są: Pobieranie podatku stemplowego (10 ct.) za każdą pertraktacyę giełdową, mianowicie 5 ct. przy sprzedaży, 5 ct. przy kupowaniu papierów giełdowych w bankach, podwójny podatek przy papierach zagranicznych. Projektowana przez dr. Bilińskiego rezolucya żąda, żeby Rząd austryacki wydał rozporządzenie, zmierzające do zaprowadzenia podobnej ustawy we Węgrzech.

KORESPONDENCYE

Poznań, 19 października.

(Wykluczenie języka polskiego ze szkół tutejszych.— Głosy pism niemieckich. — Bank ziemski. — Spółki zarobkowe. — Postępy kolonizacyi. — Wychodźtwo z W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich).

(#) Niepodobna skreślić piórem bolesnego wrażenia, jakie wywołała w całem tutejszem polskiem społeczeństwie wiadomość o rozkazie gabinetowym, mocą którego nauka języka polskiego i w ogóle język polski został z dniem 1 październikа b. r. wyrugowany bezwarunkowo ze wszystkich szkół Księstwa Poznańskiego. Stało się to, pomimo oświadczenia w sejmie pruskim ze strony ministra wyznań i oświaty, Gosslera, iż rząd nie ma bynajmniej zamiaru pozbawiania dzieci polskich sposobności kształcenia się w języku ojczystym, niemniej zapewnienia ze strony oficyalnej, iż przedłożenie o podziale powiatów jest ostatniem w szeregu zarządzeń, mających na celu wzmocnienie i skonsolidowanie w Poznańskiem żywiołu i kultury niemieckiej. Rozporządzenie gabinetowe można tedy uważać jako ukoronowanie dzieła, zainicyowanego w roku 1873 znaną ordynacyą szkolną ministra Falka, która zniosła język polski jako wykładowy we wszystkich klasach z jedynym wyjątkiem nauki religii. Przy tem wszystkiem jednak zawsze jeszcze pozostawał dla dzieci polskich w niższych klasach ich język ojczysty przedmiotem nauki, wolno było bowiem choć w kilku godzinach tygodniowo uczyć się czytać i pisać po polsku. Odtąd w szkołach od najniższej do najwyższej klasy stał się wszechwładnym język niemiecki i z pomocą takiego to środka ma być zaszczepianem w serca i umysł młodego pokolenia poczucie nieskazitelnego patryotyzmu pruskiego, przywiązanie do wielkiej ojczyzny niemieckiej a zarazem wytworzoną dalsza podstawa dla eksperymentów germanizacyjnych.

Chociaż rozporządzenie, o którem mowa, uderzyło niby grom w społeczeństwo polskie, nie osłabiło jego ducha ani odebrało wiary, iż z pomocą odpowiednich legalnych środków powiedzie się mu ratować najcelniejsze podstawy żywotności narodowej. Z niezwykłą jednomyślnością stwierdziły nasze pisma, iż w obec systemu zainaugurowanego najnowszem rozporządzeniem, potrzeba nieodzownie, aby wszystkie stany i warstwy zespoliły swoje siły i skierowały je ku obronie zagrożonych stanowisk. Przypominają one słowa Windthorsta: iż matki są najpewniejszymi inspektorami szkolnymi, że dom rodzicielski powinien choć w części dać dziecku to, czego ludność polska ma prawo żądać od szkół. Elementarz, katechizm i pielęgnowanie w kole rodzinnem języka polskiego, oto najpierwsze środki dla powstrzymania fali germanizacyjnej. Dojrzewa również myśl zwołania do Poznania walnego wiecu z zamiarem wyświecenia doniosłości rozporządzenia, wypowiedzenia o nim sądu całego społeczeństwa i nakreślenia środków obrony. Niezależnie od tego wiecu mają się odbywać takie zebrania w każdem mieście powiatowem, w każdem mniejszem miasteczku, w każdej o ile możności parafii.

Na pochwałę pism niemieckich należy powiedzieć, iż znalazło się pomiędzy niemi wiele, które wystąpiły z surową krytyką ostatniego antipolskiego zarządzenia. I tak pisze jeden z dzienników berlińskich:

„Polacy przeprowadzą na drodze prywatnej to, czego im państwo odmawia, i przez zakłady prywatne i stowarzyszenia nauczą polskie dzieci czytać w swym języku ojczystym. Tego nikt Polakom nie zabrania, bo nie istnieje naturalnie żaden przepis prawny, któryby zakazywał nauki polskiego języka po za szkołą. Jeśli Polacy z zimną krwią poddadzą się danej sytuacyi, natenczas także i nowy ten środek okaże się bezskutecznym. Dzieci, które do szkoły wstępują, nie rozumiejąc ani słowa po niemiecku, które wzrosły i pozostawają w otoczeniu polskiem, trzeba uczyć w języku polskim, bo inaczej żadnego rezultatu z nauk nie będzie.... Jeżeli Polacy wytężą wszystkie swe siły i zabiorą się sami do uczenia swych dzieci czytania polskiego, natenczas pedagogowie niemieccy, którzy tak mało wiedzą o procesach psychologicznych, i sądzą że życie duszy można ująć w wymyślone przez siebie formy, wyjdą z próżnemi rękoma. Wtenczas przybędzie im nowy zawód a odniosą tylko ten skutek, że Polacy jeszcze bardziej niż dotychczas odstręcza się od Niemców. Taki to będzie praktyczny skutek nowego zarządzenia, jakkolwiek ono początkowo, może jak najdotkliwiej Polakom dać się we znaki."

Zasługuje również na uwagę, że nawet wychodzące tutaj dzienniki niemieckie, które w pierwszym rzędzie uważają się za powołane do spełnienia misyi germanizatorskiej i popierania wszystkiego, co ma swój początek nad Spreą, nie tylko nie zachwycają się najnowszem anti-polskiem rozporządzeniem, lecz nie szczędzą mu krytyki. I tak *Pos. Morgenzeitung* podnosi, że nie należy uważać za rzecz podrzędną tej okoliczności, iż dzieci pochodzenia niemieckiego nie będą odtąd miały sposobności zapoznania się w szkole ludowej z językiem polskim. Skutkiem tego usunięty zostanie jeden z głównych środków porozumiewania się Niemców z Polakami, a równocześnie pomimo rozszerzenia nauki języka niemieckiego nie można się spodziewać, aby dzieci narodowości polskiej przyswoiły sobie język ten lepiej, niż to się działo dotychczas. Można zatem przypuścić, iż stanie się wręcz przeciwnie, każdy bowiem rozsądny pedagog wie, że daleko łatwiej nauczyć ucznia języka obcego za pomocą wykładu w jego rodzinnym języku, niż oswajać go z tajnikami nowego obcego języka w ten sposób, jak to chce nowe rozporządzenie. Dziennik pomieniony przychodzi w końcu do wniosku, iż zainaugurowana świeżo metoda musi oddziałać ujemnie na ogólny rozwój duchowy dziatwy polskiej.

Celem dalszego popierania germanizacyi w dzielnicach polskich przeniesiono z protestanckich seminaryów nauczycielskich w Lignicy i Żeganiu kilkunastu seminarzystów w Poznańskie, a minister oświaty zawezwał regencyę w Szlezwiku aby mu wskazała elementarnych nauczycieli, którychby mógł użyć w Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Wszystkim nauczycielom, którzy zdecydują się przenieść do polskich okolic, zapewniono podwójne koszta podróży i 300 marek rocznego dodatku.

Świeżo ogłoszono sprawozdanie o dotychczasowej działalności komisyi kolonizacyjnej. W sprawozdaniu tem podniesiono przedewszystkiem, iż zadanie komisyi było połączone z trudnościami. Najpierw trzeba było zakupić majątki i objąć je wraz z organizacyą i administracyą gospodarczą, następnie rozparcelować takowe i na końcu zabrać się do właściwej kolonizacyi. Zakupionych, zorganizowanych i przejętych w administracyę zostało dotąd 18 większych majątków, po większej części dóbr rycerskich, oraz stanowiących osobne włości. Nadto zakupiono 17 gospodarstw, w ogóle 25,163 hektarów za 14,729.000 marek. Przy zakupnie zwracano zawsze główną uwagę na dobroć gruntu i starano się o ile możności nabywać grunta średnie, po których bez wielkich melioracyj można się spodziewać korzyści. Dotąd ustanowiono 8 planów kolonizacyjnych i 5 majątków rozdano pomiędzy 100 rodzin kolonistów. Większa część tych kolonij jest już zamieszkaną, budowa budynków gospodarczych jest w toku i zbiory tegoroczne rozdano między kolonistów.

Nowi koloniści są po części synami chłopskimi ze starych kolonii, które pozakładał Fryderyk Wielki. Wielu z nich przybyło z Brandenburgii, Szląska, Saksonii i Pomeranii.

Największa trudność dla przybywającego kolonisty leży w budowie własnego gospodarstwa. Ponieważ trudności te odstraszają bardzo wielu kolonistów od zgłaszania się do komisyi kolonizacyjnej, przeto na próbę ma być wybudowanych około 8 gospodarstw i od tej próby zależeć będzie, czy system ten będzie nadal praktykowanym. Wedle dotychczasowej praktyki żąda komisya kolonizacyjna od tych, którzy kolonię chcą nabyć na własność, aby mieli dosyć pieniędzy na postawienie własnych budynków i zakupno inwentarza. W takim razie oddaje im gospodarstwo za 3 procentową rentę. Uwzględniając wszakże także mniej zamożnych kolonistów, oddaje im komisya w dzierżawę kolonie i sama stawia im budynki.

Wychodźtwo z W. Ks. Poznańskiego i z Prus Zachodnich znacznie się zwiększyło w stosunku do przeszłego roku. Podczas gdy w roku 1886 w pierwszych 8 miesiącach z obu prowincyi wyemigrowało 7780 osób i to z Prus Zachodnich 4939, a z W. Ks. Poznańskiego 2841, w roku bieżącym wyemigrowało w przeciągu 8 miesięcy 17.698 osób, a mianowicie z Prus Zachodnich 10.325, z W. Ks. Poznańskiego 7373 osób.

SPRAWY MONARCHII

(Ostrzeżenie przed wychodźcwem do Ameryki).

Politische Corr. donosi, że ze sprawozdań austro-węgierskich konsulatów wypływa, że wychodźtwo austro-węgierskich poddanych do Ameryki północnej w r. 1886 wzmogło się w znacznej mierze. W Nowym Yorku wylądowało w tym roku 19.994 osób z Przedlitawii. a pomiędzy temi 4.222 wychodźców z Czech, którzy przeważnie nie zaopatrzeni wcale w gotówkę, szukali zajęcia w przemysłowych zakładach. Podczas gdy w r. 1885 wylądowało w porcie Baltimore tylko 620 wychodźców z naszej Monarchii, wynosiła liczba przybyłych w roku 1886 wychodźców austro-węgierskich aż 3009 osób.

Możliwość otrzymania pracy w Ameryce północnej nie stoi jednak do tego wzrostu wychodźctwa w żadnym stosunku. Wszystkie konsulaty podnoszą, że w Ameryce północnej nie ma żadnego braku sił roboczych, że wszystkie zawody zarobku są przepełnione robotnikami i że cudzoziemskim robotnikom jest bardzo trudno otrzymać pracę, tem więcej, że istniejące w Ameryce stowarzyszenia robotników stawiają swym przybyłym z Europy współzawodnikom na każdym kroku najróżnorodniejsze przeszkody.

Przywędrowywanie szukających pracy, nie zaopatrzonych w żadne środki pieniężne Europejczyków, przyczynia się tylko do powiększenia socyalnego niebezpieczeństwa w Ameryce, z którego też powodu kwestya ograniczenia przypływu wychodźców stanie się niebawem przedmiotem publicznego roztrząsania w Ameryce północnej.

Z uwagi na taki stan rzeczy, należy wszystkich, co mają ochotę do wychodźctwa, ostrzegać usilnie przed wychodźctwem do Ameryki. Nader licznemi są przypadki, że wychodźcy z Austro-Węgier wkrótce po emigracyi musieli wracać do Europy bez żadnych środków do życia, i zwracali się z prośbą do konsulatów o wsparcie i zasiłek na podróż powrotną. Wszystkie obietnice agentów emigracyjnych co do łatwości zarobku w Ameryce, okazują się wobec urzędownie stwierdzonego i wyłuszczonego właściwego stanu rzeczy, fałszywemi i bezpodstawnemi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Łazówka, Obodówka i Huszczanki, w powiecie zbaraskim, na budowę szkoły w Łazówce zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Wacław Domaszewski**, dyrygent banku Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu, mianowany został dyrektorem Banku krajowego dla spraw hypotecznych, i jak się dowiaduje *Czas*, obejmie ten urząd od 1 listopada.

— **Otwarcie ruchu na kolei Lwów-Bełzec** (Tomaszów) nastąpi jutro, w niedzielę, t. j. 23 b. m. Pierwszy pociąg odejdzie tegoż dnia ze Lwowa z głównego dworca Kolei Karola Ludwika o godzinie 8 minut 56 rano, z Bełzca zaś o godz. 9 min. 53 rano, według czasu peszteńskiego.

Rada zawiadowcza kolei Bełskiej, pragnąc uświęcić dobrym uczynkiem dzień otwarcia ruchu, przeznaczyła kwotę 1000 zł. na wsparcie ubogich w okolicach, które nowo wybudowana kolej przecina. W wykonaniu tej uchwały otrzymały dnia dzisiejszego miasta: Lwów 500 zł., Żołkiew 200 zł, Rawa Ruska 150 zł., gminy zaś: Kulików, Lubycza i Bełzec po 50 zł.

— **Dyrekcya Szkoły dla sług** przypomina, że jak lat zeszłych pośredniczy w stręczeniu sług. Zgłoszenia pisemne przesyłać można pod adresem: „Zarząd domu opieki dla sług", ul. Ochronek l. 6. Osobiście zaś zgłaszać się można w kancelaryi szkoły (Ratusz III. piętro) w niedzielę od 3 — 5 a środę od 3 — 4.

— **W celu uczczenia** 1600-letniej rocznicy męczeństwa świętych Krispina i Krispiniana, szewców, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów jutro, w niedzielę, o godzinie 10 rano, na które zarząd stowarzyszenia szewców lwowskich wszystkie stowarzyszenia uprzejmie zaprasza.

— **Do towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina"** w charakterze członka wspierającego, przystąpił adwokat p. dr. Tadeusz Nałęcz Skałkowski, poseł na Sejm krajowy, patron Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

— **Zamach samobójczy.** Jan Diduch, zarobnik, rodem z Kuhajowa, powiatu lwowskiego, liczący lat 60, bezdzietny wdowiec, mieszkający kątem pod l. 5 przy ulicy Rzeźbiarskiej, pchnął się tej nocy nożem kuchennym niżej żeber, koło żołądka, chcąc się pozbawić życia, z powodu nieuleczalnej choroby, która przeszkadzała mu w zarobku. Współlokator nieszczęśliwego spostrzegłszy dziś rano Diducha leżącego na łóżku i krwią zbroczonego spowodował udzielenie spiesznej pomocy lekarskiej, poczem ciężko zranionego Diducha odstawiono do szpitala.

— **Ostrzeżenie.** Niewyśledzony dotąd żydek, liczący około lat 16, wzrostu średniego, piegowaty, wyłudza u łatwowiernych plecione krzesła, rzekomo do naprawy, a przy tej sposobności, popełnia także kradzieże innych rzeczy.

— **Zbłąkany koń.** Właściciel może odebrać swego konia, maści gniadej o biało znaczonych nogach, w Turynce, gdzie go dnia 1 bm. błąkającego się w polu przytrzymano.

— **Chart rosły**, biało-żółtawy, zbłąkany, pozostaje w Doroszowie, powiatu żółkiewskiego u rolnika Jana Jabłońskiego od 1 października.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty damski kryty zegarek, czarno emaliowany, znaczony literą Z., wartości 25 zł.; mosiężne żelazko do prasowania, wartości 6 zł.— Zakwestyonowano nową szczotkę, żółto politurowaną wartości 2 zł.; 4 kapy na łóżka, 3 czerwone a 1 bronzowa w białe kwiaty, przy których są jeszcze znaczki sklepowe. — Złożono w policyi książeczkę do modlenia p. t.: „Módlmy się", którą zapomniała jakaś pani w sklepie p. Frieda, przy ulicy Halickiej przed kilku dniami.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 5°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 1·3°C., najwyższa była 7·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 767·8 mm.

— **Zwłoki polowego** W. Nyczyka znaleziono w polu na obszarze gminy Darachowa, w pow. trembowelskim. Ponieważ stwierdzono, że człowiek ten zginął od postrzału, zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Chrześniacy królewscy.** W kościele św. Franciszka á Paulo w Rzymie odbył się niedawno chrzest św. dwóch młodych Abisyńczyków, przywiezionych przez majora Piana. Król Humbert i królowa Małgorzata byli rodzicami chrzestnymi, poczem obu chłopców oddano do szkoły wojskowej, a królowa przyrzekła sprawić im pierwsze umundurowanie oficerskie, gdy szkołę ukończą.

— **Pochrześnica Napoleona I.** Jak donosi *Kur. Warsz.*, przed kilku dniami zmarła w Targówku pod Warszawą chrzestna córka Napoleona I-go, Aniela Rucińska, zamieszkująca od lat kilku przy synu oficyaliście kolejowym. W 1812 r. ojciec Anieli, Trochtman, pełnił obowiązki szwajcara w hotelu Angielskim, w którym cesarz Francuzów zatrzymał się chwilowo w powrocie z przegranej kampanii. Właśnie podczas pobytu Napoleona w hotelu urodziła się Trochtmanowi córka, prosił więc dostojnego gościa o podanie jej do chrztu. Cesarz spełnił żądanie *per procura.* Następnie chrześniaczka Napoleona wyszła za mąż. Rożnie jej się powodziło. Raz jednak przyciśnięta potrzebą zwróciła się z prośbą o pomoc do synowca swego ojca chrzestnego i otrzymała w odpowiedzi 500 fr. rocznej pensyi. Wsparcie to dochodziło ją aż do wojny francusko-niemieckiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu członek Akademii Cuvillier-Fleury, jeden z najznakomitszych współczesnych pisarzy francuskich; tamże powieściopisarka Anna z Korwinów-Krukowskich Jacquelarde, urodzona w Witebszczyźnie, siostra profesorki matematyki w Sztokholmie, Zofii Kowalewskiej. Krukowska pisała swe powieści po rossyjsku. — W Melbourne, w Australii, zakończył życie Seweryn Apolinary Rakowski, weteran wojsk polskich z r. 1831. Urodzony w r. 1810, odbywał nauki w liceum w Płocku, a wstąpiwszy w szeregi, po upadku powstania udał się do Liverpoolu i 20 lat przepędził w Anglii. W r. 1840 ożenił się z panną Katarzyną Philips, z której miał liczne potomstwo, trzech bowiem synów i cztery córki przeżyły go. W r. 1853 wraz z innymi popłynął Rakowski do Victoryi, w Australii, gdzie jako naturalizowany Anglik oddawał się uprawie ziemi i handlowi.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Przed kilku dniami, na posiedzeniu rady uniwersyteckiej odbyło się ballotowanie: czy profesorowie Holewiński i Białecki, po ukończeniu 25 lat służby, przepisanych dla uniwersytetu tutejszego, mają pozostać nadal na zajmowanych przez się katedrach? Większością 37-miu głosów przeciwko 17-tu, wezwano profesora Holewińskiego do wykładu prawa cywilnego w ciągu następnych lat pięciu; z mocy zaś uchwały powziętej większością 35 głosów przeciwko 19, prof. prawa międzynarodowego Białecki opuści uniwersytet. Na temże samem posiedzeniu, po

prof. Brodowskim, wybrano na dziekana wydziału lekarskiego prof. Czausowa, na sekretarza zaś tegoż wydziału prof. Tumasa. Obecnie dziekanami wydziałów są: filologiczno-historycznego Sonin, prawnego Samokwasow a lekarskiego jak wyżej Czausow.

— **Wielki popłoch** wywołał w Niemczech upadek lipskiego banku dyskontowego. Obaj dyrektorowie, Winkelmann i Jerusalem, straciwszy znaczne sumy i zabrawszy co się dało, ulotnili się. Akcye banku tego stały do dziś po 20 proc., w Berlinie notowano 25 proc. Mówią o zatraceniu 10 milionów kapitału akcyjnego, ale chwilowo nie da się nic pewnego o tem powiedzieć. Jednocześnie donoszą z Lipska, że tamże podał się bank „Saudbank & Comp.“ do konkursu. Upadek ten stoi w związku z niewypłacalnością stowarzyszenia dyskontowego, w którem taj firma zaangażowaną była na 3 miliony marek.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się d. 20 października posiedzenie naukowe wydziału matematyczno - przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora wydziału, prof. Teichmanna. Przewodniczący przypomniał bolesną stratę, jaką poniósł wydział przez śmierć swego długoletniego sekretarza, dra St. Kuczyńskiego, którego pamięć uczcili obecni przez powstanie i przedstawił wydziałowi nowego sekretarza, w osobie prof. Edwarda Janczewskiego. Sekretarz przedstawił wspólnie z prof. Rostafińskim rozprawę dra J. Szyszyłowicza: *Polypetalae disciflorae Rehmannianae*. Prof. Szajnocha streścił rozprawę swego ucznia pana Tondery: Flora kopalna pokładów węglowych okręgu krakowskiego“ i przedstawił okazy roślin skamieniałych ztamtąd pochodzące. Prof. Czyrniański zdał sprawę z pracy p. Kostaneckiego: „Synteza β-oreyny“. W dalszym ciagu odbyło się posiedzenie administracyjne, na którem rozprawy pp. Kostaneckiego i Szyszyłowicza odesłano do komitetu wydawniczego, rozprawę p. Tondery oddano dwom członkom Akademii do opinii, a rozprawę p. Pełczyńskiego postanowiono odesłać autorowi, jako niekwalifikującą się do pism Akademii.

— **Hymen w teatrze.** *Kur. Warsz.* donosi: Za kilka dni śluby dozgonne mają połączyć artystkę sceny naszej, pannę Maryę Wisnowską, z tenorem, panem Myszugą. Ślub odbędzie się zagranicą. Powiązani ogniwami hymenu, nowożeńcy zamierzają i nadal stanowić węgły naszego dramatu i opery.

— **Obfite śniegi** spadły w ostatnich dniach w południowych, mianowicie w alpejskich okolicach Monarchii.

— **Pod biegunem.** Przybyły niedawno do New-Yorku parestatek „Germania“ przyniósł wiadomość o uratowaniu żeglarza Jamesa Vincent, jedynego pozostałego przy życiu z załogi statku „Napoleon“, który zginął w r. 1885 w cieśninie Behringa. Vincent opowiada, iż załoga po dniach trzydziestu, przepędzonych na lodzie zginęła z zimna i głodu. On sam został wyratowany przez Eskimosa, w którego jurcie przepędził dwa lata.

— **Trupa rossyjska w Warszawie.** W *Warsz. Dniewniku* czytamy: „P. Jakowlew, entreprener russkiej trupy dramatycznej, w liście, pisanym z Grodna, prosi o doniesienie, że widowiska jego trupy zaczną się w Warszawie niebawem. Następnie p. Jakowlew zamierza dać szereg widowisk w Suwałkach, Łomży i Płocku. W Warszawie zamierza dać 20 widowisk, w Łomży i Płocku po 17. W ciągu przyszłego lata p. Jakowlew spodziewa się objechać ze swoją trupą inne miasta Królestwa Polskiego, jako to: Radom, Piotrków, Kielce, Kalisz, Siedlce i Lublin.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z twierdzy islamu.

(△) Pomiędzy krajami muzułmańskiemi, rozległa twierdza islamu, rzymska „*Mauritania Tingitana*,“ niezawisła od czasu Almorawidów, później za Almohadów, Merinidów i Sanditów ciągle wzrastająca, dzisiejsze państwo Marokkańskie, jest najbardziej zamkniętem i nieprzystępnem dla obcych. Fanatyzm i dzika nienawiść do cudzoziemców jest tam potężniejszą, aniżeli gdziekolwiek w krajach władanych koranem. Chcąc też całą istotę dzisiejszych rodzimych mieszkańców marokkańskich należycie zrozumieć, trzeba się zwrócić aż do historyi kalifów maurytańskich i ich po Europie zagonów. Marokkanie po dziś dzień jeszcze wrażają dzieciom swoim w pamięć wielkość minionej przeszłości i tragedyę upadku ich władzy w Hiszpanii — dotąd jeszcze modlą się wszyscy o odzyskanie dumnej Grenady....

W całym szerokim świecie islamu nie występuje zelotyzm nigdzie w obrzydliwszej postaci, jak właśnie w Marokko. Pominąwszy, że założycielami panujących dynastyj byli „święci,“ tych „świętych“ pełno spotkać można na każdym kroku w całym kraju. Pod maską religijności i bogobojności spełniają ci „święci“ nieopisane barbarzyństwa. Odziani w łachmany, okryci trądem i plugawstwem rozmaitego rodzaju, ukazują się jak duchy pośród tłumów jarmarcznych a spełniwszy swe praktyki, równie tajemniczo znikają. Maurytanka strzedz się ich musi jak ognia, gdyż nikt jej nie obroni, gdy taki potwór pociągnie ją za sobą. Nieraz cała banda takich „świętych“ włóczy się z miejsca na miejsce; na pół nadzy, rozdzierający sobie ciało paznogciami lub nożami. Tańczą jak opętani, tarzają się w kale, rozdzierają żywe zwierzęta zębami swemi, wyssysają z nich krew a zawsze pod opieką swego przywódcy, starca w wielkim białym burnusie, jadącego na przodzie na białym koniu, z białym w ręku sztandarem Założyciel zakonu tych „świętych“, Sidi Aissa, nauczył swych adeptów znosić bez szkody trucizny wszelkie. Włócząc się z nimi po puszczy, gdy głód doskwierać srodze począł, mówił im Sidi Aissa: „Jedzcie truciznę“ a oni bez namysłu rzucili się na węże i skorpiony. Odtąd, wszyscy „święci“ marokkańscy wzwyczajają się do spożywania trucizn wszelakiego rodzaju i popisują się temi sztuczkami przed prawowiernymi.

Opisanie w wielu względach ciekawych stosunków marokkańskich zajęłoby tomy. Pisali o nich tacy podróżnicy jak Rohlfs. Lenz, Jannasch i t. d. My ograniczamy się tylko do jednej osobistości, o której obecnie w publicystyce wiele mowy, t. j. do głowy państwa marokkańskiego „cesarza“ Mulej Hassana, który niedawno miał być strutym z zemsty osobistej, jak donosiły depesze, a który w istocie ma być bliskim śmierci.

Sułtan marokkański stoi na czele państwa jako zastępca, khalif, proroka, z władzą prawie absolutną, ograniczoną tylko *szerą*, t. j. prawem, danem przez proroka w Ouranie

Założycielem obecnej dynastyi był Muley Ali, który około roku 1620 z pielgrzymami maghrebskimi przybył z Jambo, w Hedszas, do Tafilalet, i przez mieszkańców uznany został za księcia. Syn jego, Muley Raszid, mulat, zdobył po długiej wojnie, w r. 1668 Marokko. Po nim nastąpił Muley Ismail, którego okrucieństwa są skarbnicą wszystkich zbójeckich historyjek oryentalnych. Jednym z późniejszych władców tej dynastyi był Muley Abdurraman 1823 - 1859, który powszczynał z państwami europejskiemi znane zatargi. i za którego czasów korsarstwo na morzu Śródziemnem tak się rozrosło, że państwa europejskie płaciły mu długi czas roczny okup celem uchronienia swych okrętów od napadów korsarzy Austro-Węgry zerwały ten obowiazek płacenia haraczu w roku 1828. Skutkiem nieporozumień zaszłych w tej sprawie, zbombardował austryacki okręt miasto El Arisz, i w zawartym później pokoju została Wenecya zwolnioną z płacenia trybutu sułtanowi za swoje okręty. Po śmierci Abdurramana, który został otruty, został sułtanem syn jego, Sidi Mohammed, w roku 1859, i panował do roku 1873, a po tegoż śmierci wszedł na tron khalifów marokkańskich syn najstarszy Sidi Mohameda, Muley Hassan, obecny „sułtan Zachodu“. O osobistości tego sułtana pisze Edmondo de Amicis: Muley Hassan nie robi wcale wrażenia człowieka dzikiego i tyrana, za jakiego jest uważanym. Postaci wątłej, rysów delikatnych, o oczach uprzejmych i ostro zakrojonym nosie, rzadkim czarnym zaroście, wygląda jak ładny sympatyczny młodzieniec, o jakich marzą zapewne piękne odaliski haremu...

Muley Hassan zrywając z tradycyami dynastyi, w szersze wszedł z europejskiemi państwami stosunki, aniżeli jego poprzednicy, ale w kraju samym pożycie z posłami ogranicza się tylko do audyencyi. Przyjęć, uroczystości dworskich, obiadów galowych, nie daje. Audyencya publiczna odbywa się według zwyczajnego ceremoniału. Członkowie poselstwa i dostojnicy marokkańscy ustawiają się według wskazówek mistrza ceremonii. Gdy się to stało, żołnierze, otaczający dokoła plac audyencyjny, dmią w trąby i rogi, podwoje pałacu rozwierają się, i wysuwa się tłum liczny ludzi, stanowiących świtę sułtana. Za nimi postępuje sułtan. Skoro go tylko wojsko i lud ujrzy, rzucają się wszyscy na kolana i wydają okrzyk: „Niech Bóg da ci zwycięstwo nad nieprzyjacioły twemi.“ Sułtan jedzie powoli, sztywnie, z wzniesioną głową, na pysznym siwoszu arabskim. Okryty jest cały białym *haikiem*, z kapuzą na głowie. Po prawej stronie stąpa służący, niosący nad głową sułtańską parasol jedwabny, który jest symbolem majestatu monarszego... Na kilka kroków przed członkami poselstwa, które przyjmuje, staje. Wszyscy obecni muszą wtedy z koni zleźć. Mistrz ceremonii woła: „Poseł królestwa Hiszpanii“! Wywołany zbliża się do lewego boku sułtana, który go pozdrawia, a utkwiwszy oczy słupem w łeb swego konia, pyta bez najmniejszej zmiany w głosie i postawie o przebieg podróży, o pomoc gubernatorów i t. d. Konwersacya idzie w ogóle straszliwie leniwo. W ciągu tejże podaje poseł sułtanowi swe pismo uwierzytelniające i przedstawia członków poselstwa, na których sułtan, nie wychodząc ze swej sztywności etykietalnej, zaledwie okiem rzucić raczy. Na tem publiczna audyencya się kończy. Następnego dnia udziela sułtan audyencyi prywatnej, ale tylko posłowi samemu. Odbywa się to w wielkiej sali, której ściany obwieszone są dokoła najrozmaitszego kształtu i pochodzenia zegarami ściennemi. Sułtan siedzi w zagłębieniu ściany na małym drewnianym stołku, z podgiętemi pod siebie nogami, otulony haikiem. Poseł siada na krzesło i odpowiada na stawiane mu pytania o stanie armii, handlu, przemysłu i t. p. państwa, którego jest reprezentantem. Przysłuchuje się temu kanclerz państwa i tłómacz poselstwa. Skoro sułtan lekko brwi zmarszczy, audyencya musi być skończona.

W życiu obecnego sułtana jakoteż i jego poprzednika odegrał wybitną rolę zmarły w roku 1879 kanclerz państwa Sidi Musa ben Achmed. Był on jedynym i właściwym kierownikiem całej wewnętrznej i zagranicznej polityki marokkańskiej. Był negrem, niewolnikiem, nie umiał ani czytać, ani pisać, ale bystrością zapatrywań, duchem inicyatywy i mocą pamięci zdobył sobie pierwsze w państwie stanowisko. Bez jego wiedzy nic stać się nie mogło. Dyrektywą jego polityki była skryta nienawiść do cudzoziemców, możliwie największe nieprzystępnienie państwa dla prądów cywilizacyjnych Europy. Tytuł jego był Hadżib-el-Mazam, „strażnik najwznioślejszego“.

Przeciwnikiem Muley Hassana jest szeryf z Wazanu, Hadi-Abdes-Salem, głowa starej rodziny szeryfów, któremu cała okoliczna ludność Wazanu, miejscowości leżącej w połowie drogi pomiędzy Tangerem a Faes jest podległą. Powagę, jakiej zażywał u swoich poddanych i której w danym razie mógłby był użyć przeciw Muley Hassanowi, stracił jednak od chwili, gdy ożenił się z żyjącą w Tangerze guwernantką angielską. Wpływ jego obecny nie ma dzisiaj żadnego już znamienia politycznego stronnictwa, jakie jednak miał dawniej.

Co do rozmiarów sułtanatu marokkańskiego, danych dokładnych dotąd zebrać się nie udało. Ludność Marokko całego sułtanatu wynosi około 10 milionów mieszkańców i składa się z plemienia rodzimego t. zw. Kabylów berberyjskich, Amazirgów, Schiluhów, Maurów, żydów i murzynów. Językiem pannującym na północy jest narzecze berberyjsko-arabskie Tamasirt, na południu zaś narzecze szalha. Najwykształceńszą warstwą ludności są Maurowie. Fromy życia są jak w ogóle u muzułmanów patryarchalne, a głównemi rodzajami zajęć ludności jest rolnictwo, chów bydła i uprawa wina, które wbrew zwyczajom islamitów tureckich, używanem jest przez marokkańskich muzułmanów w dość obfitej mierze jako napój codzienny. Dochody państwa wynoszą rocznie około półtrzecia miliona piastrów, wydatki zaś milion pistrów. Armia marokkańska liczy 12000 piechoty, 46000 konnicy i 3500 żołnierzy innych rodzajów broni. Na wypadek wojny może jednak stanąć pod broń około 400.000 ludzi. Głównemi miastami sułtanatu są: Mekines liczące 80.000 ludzi, Tetuan, Tanger 22.000, Thesa, Mogador, Tarudant etc. Stolicą jest Marrâkesz, rezydencya sułtana nad rzeką Tensift na miejscu staroberberyjskiego Mastak założona, licząca niegdyś 700.000 mieszkańców, a obecnie zaledwo 50.000. Miasto to zdobi wspaniała 7 piętr wysoka moszea El-Kutsabiah.

Słówko jeszcze o niezawisłości sułtanatu.

Samodzielność sułtanatu marokkańskiego, właściwie Maghreb el Aksa ma swe źródło krom odrębności strzeżonej nieustannie na zewnątrz, głównie w zawiści państw europejskich. Anglia sądzi, że najważniejszego portu marokańskiego, Tangeru, nie można ze względu na Gibraltar pozostawić w rękach żadnego państwa europejskiego; Hiszpania rości sobie prawa z tego względu, że ma kilka posiadłości w górach Rif, że przeważna część żyjących w Marokko Europejczyków jest pochodzenia hiszpańskiego, i że ten kraj jest polem działania dla misyi cywilizacyjnej hiszpańskiej. Francyę jako władczynię Algieru, obchodzi naturalnie to, co u sąsiada się dzieje, i nie niechętnie wznawia regulacye granicy, a jeżeli nie co innego, to już to samo, że Francya wchodzi tu w grę polityczną, zniewala do zajmowania się kwestyą marokkańską także i Włochów. Przewagę na każdem polu ma dotąd wpływ angielski.

Malarstwo polskie
na Wystawie w Krakowie.

(Ciąg dalszy.)

Przechodzę do obrazów jednego ze starszych naszych mistrzów — Józefa Brandta. Artysty tego, który dla mnie jest jednym z najsympatyczniejszych ze znanych mi malarzy, spotykamy dwie prace na wystawie: „Na tropie“ i „Spotkanie na moście“ — obie bardzo piękne i zawierające wszystkie artyście właściwe, charakterystyczne cechy. Z dwóch tych prac dałbym stanowczo pierwszeństwo obrazowi „Na tropie“ już dla tego, że pejzażowa strona większą w nim gra rolę. Któż nie wie, z jakiem mistrzowstwem i z jaką prawdą umie Brandt przedstawić krajobraz stepowy i uwydatnić w nim tajemniczą i ponurą poezyę tych nieprzejrzanych przestrzeni, które, brzydkie i nie malownicze na pozór, dla tego, co żył się z niemi, są tak pełne uroku i dziwnie pociągające, jak pociągającemi są fale morskie dla rybaka Bretanii. W wymienionym obrazie nietylko naturę stepową wspaniale oddaje nam artysta, lecz zarazem w szczęśliwie wybranym motywie obrazu uwydatnia nam jednym typowym rysem cały charakter kozackiego życia. Dwaj kozacy w pogoni wpadają na trop nieprzyjaciela, spostrzegłszy w stepie zapomniane odzienie. W dali widać ich towarzyszy. Dzikiego rumaka Ukrainy i na wpół zdziczałego jeźdźca, który, rzekłbyś, zrósł się z koniem w jedną całość, nikt lepiej przedstawić nie potrafi, nikt nie jest w stanie dać im więcej gwałtowności w ruchu, więcej pełni życia. Że Brandt w przedstawieniu konia w galopie lub skoku wpada łatwo w nieco awanturniczą przesadę w rysunku, to powszechnie wiadomo. Wolnym stosunkowo od tej przesady jest malarz w obrazie „Na tropie“, mniej w drugiej wystawionej pracy, gdzie szczególnie jeden z koni z czwórki (srokacz) wydaje mi się w rysunku chybiony. Ostatni ten obraz razi także niespokojem w kolorycie, który psuje plastykę figur. Jest to brak, który spotykamy niekiedy u Brandta, mianowicie na obrazach, gdzie nagromadzona większa ilość postaci.

Jeżeli tak technika jak i tendencye artystyczne Brandta, sposób przedstawienia natury a w części i szczegółów w sposób impresyonistyczny, dążenie skierowane wyłącznie do wywołania efektu życia i prawdy czynią artystę tego jednym z najwybitniejszych reprezentantów nowoczesnych dążności w sztuce, to pokrewny Brandtowi duchem znakomity nasz akwarelista Juliusz Kossak jest przedstawicielem kierunku wręcz przeciwnego. Nie podobna mi nie podziwiać Kossaka, tego nietylko oryginalnego ale jedynego w swoim rodzaju artysty, lecz trudno mi się oprzeć wrażeniu, że cały sposób malowania jego jest sztuką jakby już trochę przestarzałą. Nigdy mnie to tak silnie nie uderzyło jak na krakowskiej wystawie, gdzie obok nowszych prac widzimy także dawniejsze do najznakomitszych należące akwarele, jak: Rewera Potocki, Stado Mohorta i inne. Każdy obraz lub rysunek Kossaka jest śliczny i miły, ale żaden nie przejmuje nas silniej, tak jak nas przejmuje drobnostka każda, w której dostrzegamy jakiś szczery rys natury schwycony żywcem. Ani takiej przyrody o barwach delikatnych i przejrzystych, ani takich ludzi, bądź wyszukanie „typowych“ bądź lalkowatych, ani wreszcie takich koni ślicznych, zachwycających ale za nadto wyrazistych o niezwierzęcem spojrzeniu, nienaturalnej maści, ruchach zgrabnych trafnych, lecz jakby nauczonych, nie ma na świecie. We wszystkiem bardzo wiele wdzięku, wytworności, typu, oryginalności, lecz brak prawdziwie żywotnej iskry. Rozjuszony i spieniony bachmat z obrazu Kossaka nie przestaje być mimo tego bardzo miłem cackiem i ani trochę nie jest strasznym na seryo; szkapa chłopska chuda i okulawiona nie przestaje mimo tego odznaczać się pewną elegancyą i sprawia wrażenie, jakoby brzydką i niezgrabną była tylko z fantazyi — dla oryginalności. To wszystko dlatego, bo malarz nie stara się o ścisłe wszechstronne spojenie się z naturą, lecz zadowalnia się tem, by ten lub ów szczegół, który bardziej go interesuje, odtworzyć, resztę zaś przyrody dorabia sobie według własnego upodobania. Zapewne że Kossak jest godzien podziwu i że podziwiać go będą zawsze i wszędzie lecz pomimo tego ideę przewodnią w całem malarstwie artysty należy uważać za chybioną. Dziś nie stoimy już na tem ekskluzywnem stanowisku, by tym dziełom sztuki odmawiać wartości, które według naszych wyobrażeń są sprzeczne z tem, co za kierunek najodpowiedniejszy w sztuce uważamy. Nie zgadzając się z ideą owych dzieł sztuki, możemy i powinniśmy uznawać ich wdzięk i urok. Wszakże podziwiamy zgrabne pasterki na obrazach Watteau i misterne figurki z saskiej porcelany w stylu rokkoko, choć stoją one w zupełnej sprzeczności do dzisiejszych dążeń w sztuce. Nie

rzeczywiste podobieństwo wprawdzie, lecz przecież pewne zbliżenie da się dostrzedz między sztuką Kossaka a wypieszczonym i wymuskanym stylem z czasów Ludwika XV. To też przy wielkiem uznaniu dla artysty muszę widzieć w jego stylu manierę niezdrową, którejbym żadną miarą młodszym nie polecił do naśladowania.

Naśladowców też Juliusz Kossak nie ma prawie, pomimo niezwykłej popularności. W szczególności syn artysty, Wojciech Kossak, który maluje wprawdzie tylko olejnie lecz podobne jak ojciec temata, nie tylko nie jest jego naśladowcą, lecz przeciwnie w wielu szczegółach widzimy u niego do przeciwnego ekstremu doprowadzony kontrast stylu ojca. Kossak ojciec maluje zbyt wytwornie; Kossak syn przesadnie szorstko. Najsilniej uwydatnia się to w malowaniu koni, który to *genre* jest, jak wiadomo, specyalnością obydwóch artystów. Kossak ojciec nie jest w stanie stworzyć konia rzeczywiście brzydkiego — każdy koń jego ma za wiele rasy lub chociażby wyrazu, podczas gdy Kossak syn najlepiej maluje przeciętnego konia pod prostego kawalerzystę, konia tęgiego o zdrowej budowie, silnej kości i mięśniach, lecz nieco ordynarnego o nie długiej szyi, ciężkim łbie i bez ognia w oku. Konia krwi wysoce szlachetnej nigdy dotąd nie zdołał Wojciech Kossak odtworzyć bez osłabienia w części przynajmniej jego typowej piękności. Daje się dostrzedz ten tak w rysunku jak i kolorze zbyt ostry i brutalny sposób malowania Wojciecha Kossaka także w obrazie „Bitwa pod Grochowem“, który oglądamy na wystawie, lecz to — muszę się zastrzedz z góry — nie wyklucza wcale niepoślednich zalet tej kompozycyi. Wszystko tu traktowane za twardo i surowo. Twarze postaci, choć wyraz z siłą naszkicowany, przecież bez należytej ożywiającej subtelności w wyrazie, są tem samem zbyt nieruchome i przypominają sztywność i martwotę fotografii. Niebo i obłoki za ciężkie a dym bez powiewności robi wrażenie zbitej masy, przez którąby przebyć trudno. Nawet drzewa jakby stalowe a mundury wojskowych, choć w kolorze doskonałe, przecież wyglądają jakby zrobione z jakiejś niegiętkiej materyi. Pomimo tego obraz to dobry, bo bardzo wiele w nim ruchu, bo to bój prawdziwy i w krwawej tej scenie czuć szczerość i zdrową męzką energię. „Bój o olszynkę“ uważam za jedną z najlepszych z dotychczasowych prac Wojciecha Kossaka, a widząc w nim postęp niezaprzeczony młodego artysty, jestem tem utwierdzony w opinii, którą kilka już lat temu wypowiedziałem, że talent Kossaka jest jakby stworzony do przedstawiania tematów wojskowych. W tych zalety artysty występują w całej pełni, wady zaś, które zapewne zmniejszą się z czasem, rażą o wiele mniej niż w obrazach innej treści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leon Piniński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, 22 października.

(*SOS*) Stosunki handlu zbożowego poprawiły się znacznie, a przepowiednie pessymistów giełdowych, którzy na podstawie obliczeń tegorocznych zbiorów oczekiwali na pewno dalszej zniżki cen, nie ziściły się wcale. W sezonie bieżącym okazują się dziwnym sposobem zwykłe tryby obliczeń zupełnie mylnemi i tak rolnicze biuro statystyczne w Waszyngtonie rektyfikuje obecnie dawne swe obliczenia co do tegorocznego zbioru pszenicy w Stanach Zjednoczonych na cyfrę wyższą, podaje bowiem wynik zbiorów na 450 milionów buszli Mimo tego jednak rachuby spekulacyi na tych relacyach oparte, okazały się w praktyce jako mylne, gdyż mimo znacznego dowozu farmerów kontrolowane zapasy pszenicy (*visible supply*), które w r. 1886 wynosiły o tej porze 52,787.000 buszli, a w r. 1885 47,600.000 buszli, wynoszą obecnie zaledwie 30,990.000 buszli, chociaż wysyłki do Europy były mniejsze. Nadspodziewanie bowiem popyt konsumcyi amerykańskiej w Stanach przemysłowych (wschodnich) był tak silny, że przeważnie pod wpływem tego zwiększonego popytu zapasy uszczupliły się tak znacznie, że w porównaniu z zeszłorocznemi zapasami przedstawiają wcale niepokaźną sumę. Konkurencya zatem Ameryki nie ciąży zbytnio na targach europejskich.

Także co do zbiorów węgierskich rektyfikują obecnie relacye rządowe dawniej podane cyfry i wykazują, że zbiory tegoroczne były rzeczywiście jeszcze obfitszemi, niż je dawniej przedstawiano. A jednak równocześnie podnosi się niespodziewanie handel eksportowy Węgier, a pszenica węgierska, żyto, owies, jęczmień, znajdują odbyt dość znaczny w Szwajcaryi, Niemczech południowych we Włoszech i równocześnie młyny eksportowe austro-węgierskie pracują pełną siłą, mając widocznie dobry i dostateczny odbyt.

Polepszenie targów jest widoczne, spekulacya na zniżkę doznała na giełdach dotkliwej porażki a będąc zmuszoną do pokrycia swych terminowych transakcyj, przyczyniła się jeszcze do podniesienia cen przez odpowiednie zakupna. Odliczając małe zwroty, można usposobienie giełd w Pradze, Wiedniu i Peszcie w ubiegłym tygodniu nazwać stałem a ruch handlowy nawet ożywionym.

Pszenicę płacono w Pradze do zł. 9.30 żyto do zł. 7.90, jęczmień do zł. 8.50, owies do zł. 6 20.

Na naszych targach krajowych nastąpiło również znaczne polepszenie.

P s z e n i c ę b i a ł ą poszukują do Czech i Morawy, pożądaną jest ona bowiem dla młynów jako przymieszka do „banatki“. Piękne gatunki płacą wyżej notowania.

Celniejsze gatunki **ż y t a** mają również łatwy odbyt, pośledniejsze są więcej zaniedbane i płacone po cenie niższej, głównie z powodu konkurencyi włościańskiego żyta na targach prowincyonalnych.

J ę c z m i e ń browarny mało był oferowany, ztąd transakcye nieliczne, gatunki średnie mają łatwy bardzo odbyt w gorzelniach krajowych.

Ceny o w s a polepszyły się znacznie. Jak to przepowiadaliśmy już kilka tygodni temu otworzył się eksport do Czech i Austryi niższej a eksport ten, zdaniem naszem, będzie coraz większym, gdyż ogólne żniwo Europy jest niekorzystne a zapasy zeszłoroczne może w najznaczniejszej części wyczerpane. Owies w lepszych gatunkach płacono do zł. 4 50.

R z e p a k płacono w Pradze do zł. 11·60 za 100 kilo gotowego towaru. Podaż na wszystkich europejskich targach jest nieznaczną, również i podaż indyjska bardzo szczupła. Na targach francuskich i w Londynie tendencya była stałą i zwyżkową.

K o n i c z y n a c z e r w o n a w pięknych gatunkach poszukiwana, na targu w Wrocławiu towaru z Galicyi wcale nie było. Poszukiwaną jest również t y m o t k a.

G r o c h w pięknych gatunkach, mianowicie gatunek „Victoria“, był bardzo szczupło oferowany. Pośledniejsze gatunki miały odbyt po cenach odpowiednich.

B o b i k płacono do zł. 5·50, popyt jest znaczny.

Handel c h m i e l e m, mianowicie dla gatunków lepszych jest w obecnym sezonie dla producentów wcale pomyślny.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Ekspoatacya lasów** grec.-oryental. fuduszu religijnego na Bukowinie. Na wiadomość o pertraktacyach budapeszteńskiej firmy Poppera w sprawie eksploatacyi lasów gr.-or. funduszu religijnego na Bukowinie, kilkunastu drobnych przedsiębiorców prywatnych wniosło podanie do Ministerstwa rolnictwa, dalej do prezydenta kraju i do bukow. Izby handlowo-przemysłowej z prośbą, aby eksploatowania lasów nie powierzono jednemu ogromnemu kapitałowi, który stanie na przeszkodzie rozwinięciu się drobnego przemysłu w lesistych okolicach kraju.

— **Dochody z należytości stemplowych.** W pierwszem półroczu b. r. uzyskano ze sprzedaży marek stemplowych, ostemplowanych blankietów, kwitów promessowych, kolejowych listów frachtowych, dalej z ostemplowania kart do grania, kalendarzy i dzienników, ogółem 3,952.069 zł., przeto w porównaniu z takim samym okresem roku zeszłego o zł. 273.617 czyli o 3·15 procent więcej. Z ogólnej sumy przypada: na marki stemplowe zł. 7,428.933 (+222.056 zł.), na blankiety kolejowe 467.721 zł. (+34.272 zł.), na kwity promessowe 16.084 zł. (+390 zł.), na karty do grania 126.712 zł. (+3.033 zł.), na kalendarze 22.108 zł. (+5671 zł.), na dzienniki zł. 651.386 zł. (+25.753 zł.), na frachtowe listy kolejowe 299.125 zł. (—17.558 zł.)

— **Towarzystwo handlu skór we Lwowie.** Ogólny obrót roczny towarzystwa handlu skór przechodził dotąd sumę 100.000 zł., a w roku ubiegłym wynosiła sprzedaż za gotówkę jak i na kredyt 91.181 zł., z czego czysty zysk, po strąceniu wszelkich kosztów administracyjnych, opłat i podatków, okazał się 858 zł. 60 ct. Ogółem posiada towarzystwo 53 członków, z subskrybowaną kwotą udziałów 16.800 zł.

— **Kolej opasująca Kraków** ma być otwartą z dniem 1 stycznia 1888 r. Most kolejowy na Wiśle jest już na ukończeniu, most zaś dla pieszych i wozów nie wiele już potrzebuje do ukończenia, brak mu bowiem tylko jednego przęsła. Budynek stacyjny przy ulicy Zwierzynieckiej jest już gotowy, toż samo nasypy, na których kładzione są obecnie szyny. Gotowe także wszelkie budowle, wiadukty, mosty i t. d., a obecnie prowadzone są jedynie roboty około planowania i uporządkowania toru.

— **Bank ziemski w Poznaniu.** Z Wiednia donoszą, iż posłowie czescy zajęli się energicznie akcyą w sprawie banku ziemskiego w Poznaniu. Kilku z nich nosi się z myślą wydania odpowiedniej odezwy do narodu czeskiega.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·25 do 6·95 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 5·—. Jęczmień browarny 4 30 do 5·—. Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 3·85 do 4·60. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 43.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·75, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 3 80 do 5·50, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·60 żyto 4 10 do 4·65, jęczmień 4·— do 6·— owies 3·75 do 4·50, groch 4·— do 8·—, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 4·50 do 5·20, jęczmień 4·75 do 6·50, owies 4·— do 5·—, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany.

Tylko biała pszenica na eksport do Morawy i Czech poszukiwana.

Usposobienie więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. G ł ó w n a a g e n c y a d l a G a l i c y i u p a n a M. D u b i e ń s k i e g o w e L w o w i e, u l i c a S y k s t u s k a l. 37. W miesiącu wrześniu 1887 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 485 wniosków na sumę 1,429.780 zł., a wystawiono polic 407 na sumę 1,169 005 zł.; w obec 370 polic na sumę 1,292 060 zł. tego okresu w 1886 roku. Od 1 stycznia do 30 września 1887 r. wniesiono 4.433 na sumę 14,889.289 zł., a wystawiono 3.834 polic na sumę 12,805.828 zł.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 sierpnia wynoszą 1,036.884 zł. a w miesiącu wrześniu b. roku wynoszą 137.029 zł.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1886 r. 97,782.853 zł. w kapitałach i 197.098 zł. w rentach na 42.551 policach, na co rezerwowano w gotówce 20,849.530 zł. — Zapłacone szkody w r. 1886 w dziale życiowym wynoszą 1,612.397 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 197,280.155 zł. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł. bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań — i raczył przyjąć pomiędzy innymi dra G r o c h o l s k i e g o, W o l a ń s k i e g o, proboszcza gr. kat. kapituły we Lwowie, ks. S i e n g a l e w i c z a, dr. R i e g e r a i C h l u m e c k y'e g o.

Na wczorajszem posiedzeniu I z b y d e p. p. Minister dr. P r a ż a k dał odpowiedź na interpelacyę dep. Steinwendera w sprawie nominacyi pewnego adjunkta sądowego w Krakowie. P. Minister oświadczył, że nominacyi tej, dokonanej w myśl najwyż. patentu z 3 maja 1853 r., nie można nic zarzucić, i że zamianowany urzędnik przez przeniesienie z Żywca do Krakowa nie uzyskał ani wyższej rangi ani też wyższej płacy.

Dep. Richter i Pernerstorfer wnieśli następnie wniosek, ażeby upoważnić Rząd do przyznania komisyi organizacyjnej kongresu hygienicznego w Wiedniu, w celu zupełnego przeprowadzenia spraw na kongresie uchwalonych, potrzebną tejże sumę co najwyżej 10.000 zł. Izba przystąpiła następnie do obrad nad sprawami, będącemi na porządku dziennym.

Do Delegacyj wspólnych zostali wybrani z G a l i c y i: Bobrzyński, Czaykowski, Czerkawski, Hausner, Jaworski i Madeyski, a na zastępców Sawczyński i Wysocki. Z C z e c h wybrani: Adamek, Dostal, Fandelik, Hlawka, Kinsky, Mattusch, Nadherny, Rieger, Schindler, Slawik. Z D a l m a c y i Klaicz; z N i ż s z e j A u s t r y i: Doblhof, Suess, Fischer; z W y ż s z e j A u s t r y i: Brandis, Haydn; z S a l z b u r g a: Lienbacher; z S t y r y i: Magg, Derschatta; z K a r y n t y i: Steinwender; z K r a i n y: Hohenwarth; z B u k o w i n y: Lupul: z M o r a w y: Chlumetzky, Sturm, Dubsky, Meznik; ze S z l ą s k a: Demel; z I s t r y i: Millevoi; z G o r y c y i: Coronini; z T r y e s t u: Stalitz; z V o r a r l b e r g u: Oelz.

Wśród rozpraw nad prowizorycznemi postanowieniami o dotacyi grecko-oryentalnego duchowieństwa objawił p. Vojnovic życzenie, iżby uchwalono dla duchowieństwa wyższą dotacyę od zamieszczonej w projekcie i żądał, ażeby ta wyższa dotacya już od 1 stycznia 1888 r. weszła w życie.

P. M i n i s t e r o ś w i a t y dr. G a u t s c h oświadczył, iż Rząd nie ma nic do zarzucenia wnioskowi dep. Vojnovica, jeżeli Izba zgodzi się na te humanitarne żądania. W każdym razie żąda przyjęcia ustawy.

Po krótkiej dyskusyi Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z wnioskiem dep. Vojnovica, według którego ta ustawa pocznie obowiązywać już z d. 1 stycznia 1888 r.

Dep. Hock i towarzysze interpelowali Rząd względem zamierzonych środków w obec spodziewanego podwyższenia ceł od zboża w Niemczech.

Dep. Prade interpelował Rząd w sprawie powszechnego zakładu zaopatrywania w Wiedniu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza ma przedłożyć dzisiaj I z b i e d e p u t o w a n y c h budżet na r. 1888 i objaśnić go w sposób wyczerpujący. Zarazem ma wnieść projekty ustaw o zmianie opodatkowania konsumcyi wina, cukru, mięsa i piwa, momodyfikacyi monopolu tytoniowego i modyfikacyi ustawy o należytościach stemplowych.

P a r l a m e n t n i e m i e c k i według *Berliner Pol. Nachrichten* zbierze się dopiero w drugiej połowie listopada. Według zapewnień tegoż dziennika prace przygotowawcze państw poszczególnych co do ustanowienia budżetu już dojrzały do tego stopnia, że odnośne projekta niebawem mogą zostać przedłożone radzie związkowej. Głównem zadaniem przyszłego parlamentu ma być obmyślenie ustawy zabezpieczenia robotników na stare ich lata. Nim jednakowoż rząd wystąpi z właściwym projektem, chce poprzednio wysłuchać zdania niemieckiej rady gospodarczej i pruskiej rady państwowej, które w tymże celu w krótkim czasie zostaną zwołane. — Zresztą potwierdza się wiadomość, że mimo ustawy opodatkowania spirytusu w przyszłym etacie Rzeszy niemieckiej znów figurować będzie znaczny niedobór, spowodowany niefortunnym wypadkiem podatku od cukru, obliczanego na 22 milionów deficytu. Niedobór Rzeszy pokryć będą musiały znowu poszczególne państwa przez podwyższenie t. zw. matrykularnych dodatków.

Z W a r s z a w y donoszą do *Pol. Corr.*, iż z a g r a n i c z n y m p o d d a n y m pozostającym na stanowiskach kierowników zakładów przemysłowych, którzy otrzymali od gubernatorów prowincyonalnych rozkaz zastosowania się do postanowień ukazu z marca b. r. najdalej po dzień 15 października — przedłużono ten termin do 1 stycznia roku 1888.

Telegrafują z R z y m u: Na wezwanie sekretarza stanu kardynała Rampolla, odpowiedzieli nuncyusze w Paryżu, Wiedniu, Madrycie i Lizbonie, że odnośne rządy na razie nie chcą objawić swojego zdania w kwestyi listu Papieża, dotyczącego władzy świeckiej, gdyż nie przysłuża im prawo bezpośredniego mięszania się, jeżeli nie są do tego formalnie wezwane.

Dzienniki francuskie podają zaprzeczenie pogłosek o prawdopodobnem niedawno ustąpieniu ministra sprawiedliwości, p. Mazeau. Zaprzeczenie to zakomunikował minister spraw wewnętrznych, p. Fellières, kilku redaktorom. Minister oświadczył

„Nie zapominajcie panowie, że wszyscy ministrowie przyjmowali udział w ostatniej radzie ministeryalnej, także i pan Mazeau, którego stan zdrowia jest wyborny, był obecny, i nie ma wcale zamiaru ustępować. Co do pogłoski, jakobym ja miał być jego następcą w departamencie sprawiedliwości, to jest ona po prostu zmyśleniem bez żadnej podstawy".

Według doniesień z Petersburga, sprawiły tam ostatnie zajścia we Francyi bardzo niemiłe wrażenie. W kołach rossyjskich mniemają, że trzeba się liczyć z możnością nowego przesilenia we Francyi. Taki stan niepewności nie może zachęcać do sojuszu z Francyą. Zastanawiają się szczególniej nad tem, że do parlamentu może wejść generał Boulanger i odegrać tam ważną rolę.

W uzupełnieniu o mowie Gladstona w Nottingham donoszą, że Gladstone mówił wyłącznie tylko o kwestyi irlandzkiej. Przyznawał, że rozwiązanie tej sprawy jest obecnie bardzo utrudnione, lecz dodał zarazem, że gdyby obecny system rządowy potrwał dłużej, to Irlandya zostałaby pod względem politycznym zdemoralizowaną a rozwiązanie ostateczne kwestyi byłoby niemal niemożebne. To, czego żąda, to parlamentu wprawdzie irlandzkiego, ale pod kontrolą parlamentu państwowego. Tylko autonomia może tę drażliwą kwestyę rozwiązać, lecz żeby tego dokonać, trzebaby radykalnej zmiany parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj na półgodzinnem posłuchaniu znanego podróżnika afrykańskiego, dr. Holuba, i jego żonę. Monarcha gratulował Holubowi z powodu szczęśliwego powrotu, wyraził podziw dla pani Holub i wypytywał się o zwyczaje i obyczaje Bakulumbów i plemienia Matowy. Dr. Holub złożył Najj. Panu dziękczynienia za poparcie przy wyposażeniu wyprawy afrykańskiej.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pr.*) Inspektor fabryki tytoniu w Winnikach Jan Adamowski został mianowany starszym inspektorem tejże fabryki.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pryw.*) Kolej Dembica-Nadbrzezie-Rozwadów zostanie otwartą 30 b. m

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pryw.*) Otworzenie zbiorników nafty w Podwołoczyskach zostało odłożone na później, z powodu, że porządek składowy który już został przez Rząd przyjęty, uległ niektórym modyfikacyom, które muszą być dopiero przez Rząd zatwierdzone.

Peszt, 22 października. (*Tel. pr.*) *Budapester Correspondenz* donosi, że prezydent ministrów przedłoży dzisiaj projekt ustawy co do reformy podatku od cukru. Projekt ustawy co do reformy podatku od spirytusu będzie zapewne dopiero po sesyi delegacyi przedłożony węgierskiemu Sejmowi.

Peszt, 22 października. (*Tel. pr.*) Prezes gabinetu Tisza przedłożył w Izbie deputowanych preliminarz budżetowy na r. 1888. Wydatki zwyczajne preliminowano w sumie 321,072.608 zł. nadzwyczajne i wspólne w sumie 7,925.995 zł., dochody zwyczajne w sumie 31,989 999 złr., nadzwyczajne w wysokości 6,741.988 zł., ogólny niedobór wynosi tedy 18,395.121 zł. i jest o 3,629.673 mniejszy niż roku poprzedniego. Zwyczajny niedobór administracyjny wyniesie 1,172.600 złr.

Sofia, 22 października. *Biuro Reutera* donosi, że urzędownie stwierdzono, iż na granicy serbskiej przebywa kilkunastu wychodźców bułgarskich. Rząd bułgarski, na prośbę wniesioną do rządu serbskiego, by tenże na podstawie konwencyi zawartej przez oba rządy oczyścił granicę z emigrantów, nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi.

Sofia, 22 października. Radosławow wystosował do księcia pismo, w którem opisuje postępowanie władz, które chcą przeszkodzić wniesieniu petycyi podpisanej przez uwięzionych podczas wyborów i wykazuje nielegalność tego postępywania.

Belgrad, 22 października. Radykaliści i liberały wybrali wzajemnie sześcioczłonkową komisyę celem wzajemnego postępowania we wszystkich kwestyach. Narady komisyi będą odbywać się wspólnie.

Monachium, 22 października. Książę regent wystosował pismo do generalnego intendanta, br. Perfalla, w którem wyrażając się z uznaniem o całkiem lojalnych usposobieniach hr. Schacka i Pawła Heysego, okazanych przy sposobności zakazu przedstawienia ich utworów na scenie teatrów nadwornych, poleca mu, aby odrzucone utwory wkrótce znowu wystawił na scenie teatru nadwornego.

Rzym, 22 października. Wysłani w sprawie odnowienia traktatu handlowego delegaci austro-węgierscy przybyli tutaj i złożyli wizyty ministrom Crispiemu, Maglianiemu, Grimaldiemu i delegatom rządu włoskiego.

Petersburg, 22 października. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremja* występuje przeciw Polakom i żąda, ażeby rząd użył silniejszych środków w celach russyfikacyi Królestwa Polskiego.

Petersburg, 22 października. (*Tel. pryw.*) Rząd rossyjski opracował projekt ceł represyjnych na zboże względem wszystkich państw, które zboże rossyjskie obłożyły cłem.

Petersburg, 22 października. *Journ. de St. Petersbourg* pisze, że przyszłe uchwały sobrania bułgarskiego będą jednem intermezzo więcej w kwestyi bułgarskiej, ale nie załatwieniem jej. Pozornie narodowa reprezentacya osiągnięta podstępem i gwałtem nie może stworzyć nic trwałego. Kwestya bułgarska nie postąpiła ani na krok naprzód a przelana krew nie może być ogniwem łączącem naród ze rządem. *Journ. d. St. Pet.* powiada w końcu, że doniesienie dzienników zagranicznych o stanie rokowań w sprawie bułgarskiej są bezpodstawne.

Paryż, 22 października. Były minister admirał Jauréguibery umarł.

Paryż, 22 października. Szpiedzy niemieccy Odan i Wollitz zostali skazani na trzy-miesięczne więzienie.

Paryż, 22 października. W południowem Marokko wybuchło powstanie. Powstańców pobito. Stracili 500 ludzi. Pomiędzy plemionami marokkańskiemi wybuchły zatargi.

Tulon, 22 października. Deputowany Clemenceau złożył na zebraniu wyborców sprawozdanie poselskie. Mowca powiedział pomiędzy innemi: Zaufaniem naszem obdarzymy taki tylko rząd, który okaże gotowość przeprowadzenia reform. Mowca uczynił obecnemu gabinetowi zarzut, iż zawarł przymierze z prawicą, podniósł potrzebę rozdziału Kościoła od państwa, i zaznaczył, że ze względu na objawiające się wszędzie zaniepokojenie i niepewność sytuacyi potrzeba koniecznie, aby stronnictwo republikańskie zamanifestowało swą solidarność na wewnątrz i zewnątrz. Zebranie, które było nadzwyczaj ożywione, nie powzięło żadnej rezolucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 281 70 Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 214 10, Południowa —·—, Renta papierowa 81.30, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.92½. Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 22 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredyt. 281·60, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 212·50, Kolej Karola Ludwika 214·25. Południowa 86—. Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102 50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.92 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 21 października 1887, **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo —— do —.— złr., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·— do 26 25 złr. **Szczecin**: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr na wiosnę **Budapeszt**: Pszenica na jesień 6 97 do 6 99 zł **Berlin**: Pszenica żółta (na sierpień) 153·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 96 30, rzepakowy olej —·— **Paryż**: mąka 48·50 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—, fr., spirytus —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt Fabryki kapeluszy Józefa Pichlera i synów w Gracu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 października 1887

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	50	216	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	10	104	10
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	97	—	98	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		44	47	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	25	104	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	98	50
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	9½	1	11½
100 marek niemieckich	61	20	61	80

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 października 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.35	81.55
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	130.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167 50	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.25	96 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.90	112 10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.25	—.—
Galicyi	103.90	104 40
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	103 70	104.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.25	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.50	281.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	356.—	358.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2560.	2565.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.20	214 70
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. war	222 —	222.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.—	227.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.—	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.25	166 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102·40
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.90	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.10
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.50
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·75	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.—	29 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 —	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60 25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 75	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	125.20	125 50
Paryż za 100 ft.	49 40 —	49 50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5 95·—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93 —
Korona	—.—.—	—.— —
20 frankówka	9.91.50	9.92 50
Rossyjski półimperyał	10.24.—	10.26 —
Talar związkowy	.—.—	—.— —
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 21 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	45
Renta w złocie	111	90
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	384	—
„ „ kredytowego	281	40
Londyn	125	30
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	45

Licytacye.

3l. 1877. (7469 1—3)

Am 9ten November 1887 um 10. Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Statsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4080 q Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 43 kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung, zuversichtlich in den Monaten vom 1ten Jänner bis Ende April 1888 zu je dem vierten Theil entweder an die Loco Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika, nach dem Bedarfe der Anstalt zünktlich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentnern sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben aufgeschriebenen mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschluße der Verhandlungskommission gegen der offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 prc. Vadium im Baaren dem Offerte beizuschließen.

Die Offerverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz, am 19ten Oktober 1887.

L. 3983. (7461 1—3)

W dniu 22 listopada 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym także poniżej ceny wywołania licytacya realności pod lk. 1 według wyk. hip. nr. 191 w gminie Janówki objętej, Michała Wasyla Muszaków własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mikołaj Dyrów z Janówki.

Rożniatów, dnia 28 września 1887.

L. 3962. (7460 1—3)

W dniu 22 listopada 1887 o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym także poniżej ceny wywołania licytacya realności l. 54 według wyk. hip. 209 gminy Jasienowiec objętej, Romana Prokopów własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Prokopów z Jasienowca.

Rożniatów, dnia 28 września 1887.

L. 3353. (7459 1—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową zaś na drugim terminie i poniżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 27 w Jasienowcu położonej wyk. hip. n. 44 objętej, spadkobierców ś. p. Panka Capów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia kwoty 100 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Pokopów z Jasienowca.

Rożniatów, dnia 15 września 1887.

L. 4069. (7458 1—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub też za takową zaś na drugim i niżej takowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 2 subr. 19 w Reszniatem położonej nieintabulowanej, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jurka Danyłów Fedorów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 89 zł. 19 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. aw.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, dnia 28 września 1887.

L. 8347 (7450 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Oriuckowi o 11 rat po 6 zł. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 2 w Kolbuszowy, wh. 1 objętej, Jana Oriucka własnej w dwóch terminach, a to dnia 30 listopada 1887 i dnia 11 stycznia 1888, każdym razem o 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwotę 200 złr.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kolbuszowa 14 października 1887.

L. 4782 (7451 1—3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Wawrzyńcowi i Ludwice Czachorom o zapłacenie 89 zł. 92 ct. przeprowadzoną będzie w dniu 30go listopada 1887 i 11 stycznia 1888 o 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 19 w Kossowach według księgi gruntowej tejże gminy lwh 15 Wawrzyńca i Ludwiki Czachorów własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa 29 sierpnia 1887.

L. 8346 (7452 1—2)

Ck. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Walentemu Rzeszutkowi o 5 rat po 9 zł. wa. odbędzie się w dniu 30 listopada 1887 i 11 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Ostrowach tuszowskich wedle wykazu 64 ks. tejże gminy Walentego Rzeszutki własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kolbuszowa 13 października 1887.

L. 5411. (7453 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwoice 2700 złr. przeprowadzoną będzie w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 29go listopada 1887 i 10 stycznia 1888, każdym razem o 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 120 w Kolbuszowie według księgi gruntowej lwh 146, 471 i 476, dłużników Józefa i Maryanny Pęcaków własnej.

Cena wywołania wynosi 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Kolbuszowa, 9 września 1887.

L. 6199. (7484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Breindli Kahne w kwocie 208 zł. 20 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 141 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Karola Janiszewskiego własnej, z wyłączeniem 20 morgów pola w niwie „Wiszniowa góra“ w posiadaniu Jakóba Jaśkiewicza się znajdujących dnia 9 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takowa, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5145 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Trembowla, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 7267. (7480 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 listopada 1887 za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, a dnia 20 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 59 w Jaworowie położonej, przedtem Józefa Korybskiego, obecnie wedle Dom. 4 pag. 270 n. 8 i 9 haer., Samuela Henner własnej, na rzecz Michała Wierzbiańskiego pto 200 zł. i 20 zł. z pn.

Cena wywołania 1761 zł.

Wadyum 176 ał. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Mikołaja Hołuba.

C. k sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 14 września 1887.

L. 10321. (7469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 293 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie: a. ciała hip. wyk. hip. l. 26, b. $^4/_6$ części ciała hip. wyk. hip. l. 28; c. $^4/_8$ części ciała hip. wyk. hip. l. 29, Hrycia Tarbaja (syna Leszka) własnych; d. ciała hip. wyk. hip. l. 1; e. $^1/_2$ ciała hip. w. h. l. 3; f. $^3/_8$ części ciała hip. w. h. l. 5, Filipa Zelema (syna Iwana) własnych, w jednym tylko terminie na dzień 21 listopada 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania ad a., b., c. 430 zł., ad d., e, f. 500 zł.

Wadyum 43 i 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Radomyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 27 września 1887.

L. 17784. (7474 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Fedkowi Hawryszko o zapłacenie kwoty 50 zł. 7 ct. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 listopada i 28 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Batyczach pod lk. 20 położonej, wyk. hip. i. 196 ks. gr. gminy Batycze objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 800 zł. Wadyum 10-prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej $^2/_3$ części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 13 września 1887.

L. 9058. (7485 1—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1209 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się dnia 5 grudnia 1887, o godz. 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6/12 w Zbarażu położonej, wedle D. V pag. 231 n. 10 i 12 haer. i Dom. VI pag. 103 n. 19 haer., Dawida Kitaj w jednej, a wedle Dom. VI pag. 103 n. 19 haer., Efroima Reiss i Udy Berli Reiss w drugiej połowie własnej.

Na tym terminie rzeczona realność sprzedana będzie także niżej ceny szacunkowej 6220 zł. za jakąkolwiekbądź kwotę.

Wadyum wynosi 311 zł.

Zbaraż, dnia 24 września 1887.

L. 2937 (7455 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje przymusową sprzedaż realności pod l. 51 w Zbaniowie objętej wykazem hipotecznym l. 802 księgi gruntowej dla gminy Batiatycze, celem zaspokojenia Janowi Staudt przeciw Franciszkowi Staudt sumy wekslowej 800 zł. w. a. z pn.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach a to dnia 7 grudnia 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których realność sprzedać się mającą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 885 zł. wa. sprzedaną będzie. Wadyum 10 proc. ceny szacunkowej. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O tem zawiadamia się wierzycieli po wydaniu ekstraktu tabularnego na hipotekę tej realności weszłych, lub którymby ta uchwała albo dalsze uchwały z jakiegobądź powodu nie były doręczone przez kuratora w osobie ck. notaryusza p. Tabińskiego ustanowionego i przez edykta.

Mosty wielkie dnia 21 sierpnia 1887.

L. 11755. (7347 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 27 zł. 37 ct. i 1053 złr. 80 ct. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się na dniu 13 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze nr. 4, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Izraela Königsberga i Ryfki Königsberg własnej, pod l. sp. 86/88 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta realność sprzedaną będzie wynosi 3400 zł.

Wadyum 170 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 stycznia 1887 na sprzedać się mającej realności prawo rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Sternklara ze substytucyą adw. dra Mantla.

Tarnopol, 24 września 1887.

L. 3811. (7368 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej dra Adolfa Graczyńskiego przeciw Antoniemu Eylardi pto 1500 złr., egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności miejskiej pod lk. 205 w Wadowicach l. wyk. hip. 302 ks. gr. dla gminy Wadowice objętej, Antoniego Eylardego własnej.

Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 10949 złr., a wadyum licytacyjne 1095 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Wadowice, dnia 10 września 1887.

L. 1130 (7394 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 25 zł. 25ct. wa. z pn. na rzecz Don Dienera rozpisuje się przymusowa publiczna licytacya pól w Grzymałowie położonych, Wasyla Przyśliwskiego własnych, wykazem hipotecznym l. 1041 tej gminy objętych na dzień 15go listopada, 13 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem, na których pole to w sądzie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Ck. sąd powiatowy.

Grzymałów 5 września 1887.

L. 8306 (7403 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 listopada 1887 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1887 za cenę szacunkową lub poniżej takowej licytacya połowy realności pod nr. 56 w Tyśmienicy położonej, Jurka Patraniuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Lei Nadel pto 94 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania odnośnej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tyśmienica 11 września 1887.

L. 6099 (7385 3 3)

Dnia 15 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 82 wyk. hip. 82 księgi gruntowej gminy Zawada uszemska objętej, Wojciecha i Franciszki Hoblów własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 168 zł.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia warunków wyznacza się na 24-go stycznia 1888 o 4 popołudniu.

Ck. sąd powiatowy

Brzesko 7 lipca 1887.

L. 1464. (7328 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 6 rat po 17 zł. 50 ct. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 8 w Woli strózkiej położona, Jana Maślanki własna.

Cena wywołania wynosi 900 zł. aw.

Wadyum 90 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dn. 31 maja 1887.

L. 5526. (7435 2—3)

W dniu 3 listopada, 15 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 89 zł. 13 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Semena, Ołeksy, Romana i Tymka Demianyków własnej pod l. 10 subrep. 14 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 13 sierpnia 1887.

L. 3610. (7433 2—3)

W dniu 3 listopada, 24 listopada i 15 grudnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 146 zł. 6 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego, realności dłużnika Hrynia Drohobyckiego własnej, pod l. 42 sub rep. 47 w Zarzeczu położonej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 1 czerwca 1887.

L. 4951. (7432 2—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 187 zł. 51 ct. zpn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego, realności dłużnika Iwana Boszeluka własnej, pod l. 7 sub rep. 1 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunkọw licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 4949. (7434 2—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 odbędzie w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 89 zł. 92 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników masy leżącej śp. Stefana Kobzeja i Justyny Kobzej własnej, pod l. 60 sub rep 213 w Zarzeczu położonej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 4950. (7436 2—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 60 zł. 6 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Antoniego Panewnika i Maryi Panewnik własnej, pod lk. 337 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 5213 (7444 2—3)

W sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 listopada i 14 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 517 ks. gr. gminy Dubowce, Hawryła Zalewskiego własnej na rzecz Romana Froszczuka pto 25 zł.

Cena wywołania 80 zł. 95 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz dnia 15 września 1887.

L. 9038. (7465 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Seweryna Malczasa w kwocie 350 zł., odbędzie się dnia 11 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kujdańcach położonej, wedle wyk. hip. 108 księgi gr dla gminy kat. Kujdańce Franka Bednaczuka a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 675 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 złr. 50 ct.

Zbaraż, dnia 24 września 1887.

L. 3440. (7464 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 16 listopada i 14 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipot. księgi gruntowej dla Kupnowic nowych l. 160 objętą, Adama Bechtloff własną, celem zaspokojenia pretensyi Lazara Dinstaga w kwocie 220 zł. z pn.

Na tych terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1887, o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 1505 zł.

Wadyum 150 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 16 lipca 1887.

L. 20330. (7442 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 191 w Drohobyczu, na Zadwernem położonej, Teodora i Magdalenny Niemiłowiczów własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu 16 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 980 zł. 63 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Popławskiego w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 15 września 1887.

L. 5301. (7439 2—3)

Dnia 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 o 11 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 181 księgi gruntowej, gminy Przyborów objętej, Macieja Kołodzieja własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 56 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 27 stycznia 1888 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 7 lipca 1887.

L. 3351. (7440 2—3)

Dnia 22 listopada 1887, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2/17 w Porąbce iwkowskiej, wyk. hip. l. 2 księgi gruntowej gminy kat. Porąbka iwkowska objętej, Marcina Krzyżaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 lipca 1887.

Z. 11747. (7352 2—3)

Vom Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit der General-Agentur The Singer Manufacturing Co New Jork G. Neidlinger in Lemberg gegen Selig Schwarz pto 61 fl. öW. SNG Kundgemacht, daß am 23. November 1887 und am 23. Dezember 1887, jedesmal um 10. Uhr Vormittags im B Nr. III die exekutive öffentliche Feilbiethung des auf den Nammen des Schuldners Selig Schwarz einwerleibten $1/4$ Theiles der in Brody sub Nr. 1385 a, gelegene in der Grundbuchseinlage 1187 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität $1/8$ Theiles der in Brody sub Nr. 1384/a gelegene in der Grundbuchseinlage 11 84 der Catastralgemeiude Brody enthaltene Realitat und der 2/9 Theile der sub Cr. 121i a. b. in Brody gelegenene in der Grundbuchseinlage 600 der Eatastralgemeinde Brody enthaltene Realität stattfindeu wird.

Diese Realitätenantheile werden besonders feilgeboten und könne am ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber, wenn der Ausrufungspreis nicht erhalten werden sollte, auch unter demselben veräußert werden.

Den Ausrufungspreis bildet der durch Abschätzung ermittelte Werth der Feilzubiethenden Realitätenantheile und zwar für den $1/4$ der in der Grundbuchseinlage 11 87 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität im Betrage von 100 fl. öW für den $1/8$ Theil der in der Grundbuchseinlage 1184 der Catastralgemeinde Brody enthaltenen Realität im Betrage von 85 fl. 75 kr. öW. und für die $2/9$ Theile der in der Grundbuchseinlage 600 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität im Betrage von 186 fl. öW.

Als Vadium 10 prc. der Ausrufungspreise zu erlegen.

Der Hypotekarauszug, Schätzungsakt und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen liegen zur Einsicht in der Registratur.

Für die Gläubiger deren Wohnort unbekannt ist und für solche welche das Pfandrecht erst nach dem Tage der Ausfertigung des Tabularextraktes d. i. nach dem 23. April 1887 erworben haben ist Adam Studziński aus Brody znm Curator ernannt.

Brody, den 6. September 1887.

L. 7784. (7415 2—3)

W dniu 25 iistopada 1887, o godzinie 9 rano, odbędzie się za jakąbądź cenę, egzekucyjna licytacya realności l 345 i 346 w Kutach, według Dom. II pag. 277 n. 4 i 5 haer. i Dom. II pag. 201 u 7 haer. Peisacha Landwehr własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. pto 464 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 3200 zł. aw.

Wadyum 160 zł. aw.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Soroczyński w Kutach.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, dnia 27 września 1887.

L. 378. (7421 2-3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Skolem odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera, celem zaspokojenia wierzytelności 40 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 31 w Skolem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wolfa Taub własnej, w trzech terminach 9 listopada, 14 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 580 zł., zakład 58 zł wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach połowa realności tej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokóły zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Skole, dnia 17 maja 1887.

L. 843. (7422 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 24 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk 146 w Sławsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Łuki Swerduna własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 16 listopada, 24 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 695 zł., zakład 69 zł. 50 ct. wa

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania, sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Skole, dnia 1 czerwca 1887.

L. 808. (7454 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1887, odbędzie się publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 378 ks. gruntowej, gminy Batiatycze objętego, Wasyla Kurowca własnego, celem zaspokojenia kwoty 45 zł. w. a., na rzecz Estery Ryfki Baral 2 małż. Jugend.

Cena wywołania stanowi suma 805 zł. w. a. i na powyższych terminach w mowie będące ciało tabularne tylko wyżej lub za takową sprzedane będzie. Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 80 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oceenienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich.

O tem zawiadamia się Ester Ryfkę Baral 2o małż. Jugend, Wasyla Korowca do rąk ustanowionego kuratora Tomasza Ligaszewskiego, Ozyasza Alster, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest 31 stycznia 1887, nabyli prawa zastawu na sprzedać się mającem ciele tabularnem, lub którychby niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał zapaść mających, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Tabińskiego, c. k. notaryusza w Mostach wielkich i przez edykta.

Mosty wielkie, dnia 20 maja 1887.

L. 8520. (7373 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 227 zł. 95 ct. z pn., odbędzie się dnia 22 listopada i 23 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 w Zarudziu położonej, wedle wykazu hip. 3 księgi gruntowej dla gminy kat. Zarudzie Jana Szczepuły własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę wywołania 600 zł., t. j. wartości przy udzieleniu pożyczki przyjętej, za na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Zbaraż, dnia 14 września 1887.

L. 101. (7420 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 45 zł. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Rożance niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców po ś. p. Wasylu Mikietczyn własnej, w trzech terminach, tj. 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania stanowi kwota 250 zł.

Zakład 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 lipca 1887.

L. 4068. (7462 2—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887 zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 146 w Rożniatowie położonej, wedle Tom. I pag. 370 i 371 Herscha Arona Grossa własnej, celem ściągnięcia 20 rat po 18 zł. z pn., na rzecz gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maryan Minkusiewicz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 27 września 1887.

(7407)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beigefügten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1888, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibenden, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, d ss sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen etablirt sind, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der königl. ungar. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Händen der Parteien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihren Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem, nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, die zur Durchführung der Verhandlung berufene Militär-Behörde, der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal- Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 1).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Montur-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefindlichen Montur-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Montur-Depot zu besorgen, für welches laut des Vertrages die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Montur-Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Montur-Depots, dann bei dem Montur-Filial-Depots in Karlsburg zur Einsicht erliegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung ist bis spätestens Ende September 1888 in vier gleichen Raten derart zu vollziehen, dass von dem bestellten Quantum

1/4 bis Ende März
1/4 „ „ Mai
1/4 „ „ Juli
1/4 „ „ September } 1888

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1888 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1888 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1888.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Montur-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich verpflichten dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Zur Sicherung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des Wertes, welcher nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfällt, bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über den Erlag des Vadium haben unmittelbar und längstens bis **1. Dezember 1887 zwölf Uhr Mittags** im Einreichungs-Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Montur-Depot und Montur-Filial-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie, dann nach Handels-Muzeum im Budapest eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Montur-Depot, welches den Vertrag abschliesst, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modificirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschliessen.

Eine Pare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem classenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1887.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Montur-Depot zu . . . . ,

Ich N. N., wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1888 contractmässig liefern zu wollen.

der zu liefernde Artikel			Preis in österr. Währung			Sagel	
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Grntr				
	Meter		1 Meter				

Ich bestättige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte obige Artikel unter genauer Einhaltung aller Contractsvorschriften bis Ende September 1888 in folgenden Raten, und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1888
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1888
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1888
„ „ „ „ „ „ „ September 1888

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem 5-perzentigen Vadium von . . . Gulden, bestehend aus . . . . . . (Wertpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht und laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Cassa (Zahlstelle) in N. erlegt wurde.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1887.

N. N.

eigenhändige Unterschrift des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien
Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
300	600	St.	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kappen für Kerkersträflinge	1 Stück
150	290	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kaputröcke mit Kapusen für Kerkersträflinge	1 „
300	510	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Leibeln mit Aermel für Kerkersträflinge	1 „
500	950	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Winterhosen für Kerkersträflinge ohne Springeisen	1 „
860	860	Grt.	Atilla Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Gartr.
250	250	„	Atilla Pelzfutter in Fellen zusammengesetzt	1 „
1400	1400	„	Pelzkragen und Aermelbesetze zu Dragoner-Pelzen	1 „
380	380	„	„ „ „ „ Pelz - Uhlanken	1 „
10	10	„	Pelzfutter zu Dragoner Pelzen	1 „
1000	1400	St.	Sacktücher von blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
950	950	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
4000	19000	St.	adjustirte Infanterie-Czako ohne Adler und Rosen .	1 Stück
1000	2400	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnüre, ohne Embleme, ohne Federbüsche	1 „
2000	4700	„	Fez mit Quasten	1 „
1360	1360	„	adjust. Uhlanen-Czapka, ohne Adler, mit Schuppen-	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
		St.	bänder ohne Rosshaarbusch (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuche zu adjustiren: 560 dunkelgrün, 240 krapproth, 270 kaisergelb, 290 dunkelblau)	
2260	2260	„	adjust. Husaren-Czako, ohne Adler, ohne Rosen, Rosshaarbusch und Schnurverzierung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuche zu adjustiren: 1140 krapproth, 300 weiss, 70 dunkelblau, 330 lichtbau, 420 aschgrau) .	1 Stück
80	80	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere . .	1 „
680	680	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
820	820	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helmen	1 „
840	840	„	Kammdecken } zu Dragoner-Helmen	1 „
650	650	„	Kammschienen } zu Dragoner-Helmen	1 „
780	780	„	Adler } zu Dragoner-Helmen	1 „
490	490	Paar	Seitengabeln } zu Dragoner-Helmen	1 Paar
1050	1050	„	adjustirte Schuppenbänder	1 „
250	250	St.	Rosshaarbuschkettchen zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
200	200	„	Adler ohne Nr. zu Uhlanen-Czapka	1 „
620	620	„	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	1 „
5000	12900	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
1000	1800	„	„ „ Husaren-Czako	1 „
710	710	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	1 „
260	260	„	„ „ „ Adler	1 „
1000	3000	„	Cavallerie-Schützenabzeichen	1 „
1000	3000	„	schwarze) Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
85	85	„	rothe) Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
1000	5400	„	schwarze) Rosshaarbüsche) für Husaren	1 „
70	70	„	rothe) Rosshaarbüsche) für Husaren	1 „
1000	1900	„	schwarze) Rosshaarbüsche) mit Rosen für Uhlanen . .	1 „
25	25	„	rothe) Rosshaarbüsche) mit Rosen für Uhlanen . .	1 „
1000	1800	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
10000	37000	„	grosse) messingene } Infanterie-Knöpfe . . .	1 Dutz
10000	22000	„	kleine) messingene } Infanterie-Knöpfe . . .	1 „
10000	37000	Dtz.	grosse) zinnerne } Infanterie-Knöpfe . . .	1 „
10000	21000	„	kleine) zinnerne } Infanterie-Knöpfe . . .	1 „
10000	24000	„	grosse) messingene Knöpfe mit Nr. . . .	1 „
10000	10000	„	kleine) messingene Knöpfe mit Nr. . . .	1 „
3000	5600	„	grosse) messingene) Uhlanen-Knöpfe	1 „
100	100	„	kleine) messingene) Uhlanen-Knöpfe	1 „
3200	3200	„	grosse zinnerne) Uhlanen-Knöpfe	1 „
700	700	St.	zinnerne Oliven zu Attila	1 „
1000	1000	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
50000	257000	St.	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen . . .	1 Stück
50	50	„	hellgraue } Halsbinden ohne Tuchlappen . . .	1 „
100	100	„	gelbe } Halsbinden ohne Tuchlappen . . .	1 „
10000	37000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	3600	Mtr.	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	4400	„	„ „ „ Korporale	1 „
300	300	„	Feldwebels-Distinctions- } mit { Vorstoss . . .	1 „
3000	7300	„	Börtchen von Seide } ohne { Vorstoss . . .	1 „
3000	8600	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 „
1700	1700	Grt.	Anhängschnüre zu Attila	Gartr.
2000	3500	„	„ „ Waffenröcke für Artillerie . .	1 „
1300	1300	„	schwarzgelbe) Anhängschnüre zu Pelzröcken und	1 „
1200	1200	„	lichtblaue) Pelz-Uhlanken	1 „
3600	3600	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
6000	12000	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	1 „
3000	3000	„	vierkantige Attila-Schnüre	1 „
1500	1500	„	Strumpfenbänder zu Csismen	1 „
1000	3100	St.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	2400	„	Revolver-Anhängschnüre ohne Haken	1 „
10000	31000	„	scharlachrothe) Schützenabzeichen	1 „
6900	6900	„	grasgrüne) Schützenabzeichen	1 „
400	400	„	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	1 „
940	940	„	Kirschtrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 „
1000	1000	Dtz.	Atila-Röschen .i	1 Dutz.
3000	6100	St.	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	1 Stück
600	600	„	Fransen zu Pelz-Uhlanen	1 „
1000	3300	„	Jägerhutschnüre	1 „
600	600	„	Quasten zu Fez	1 „
10000	25400	„	Infanterie-Porteepée	1 „
4000	8700	„	Cavallerie- „ mit Lederbesatz	1 „
1000	1600	„	Haken zu Revolver-Anhängschnüre	1 „
10000	59000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
3000	6800	„	Dragoner-) Sporen sammt Nieten	1 „
3000	3500	„	Husaren-) Sporen sammt Nieten	1 „
2100	2100	„	Anschnallsporen ohne Riemen	1 „
600	1300	„	unverzinnte Steigbügel	1 „
350	350	St.	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketen, ohne Haken . .	1 Stück
250	250	„	unverzinnte Kinnketten ohne Haken	1 „
250	250	„	unverzinnte rechts-) seitige Kinnketten-haken	1 „
250	250	„	unverzinnte links-) seitige Kinnketten-haken	1 „
2000	4600	„	unverzinnte Knebeltrensen	1 „
2000	6200	„	unverzinnte Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
2600	2600	„	Infanterie Spaten mit Stiel	1 „
150	150	„	Waldhacken } mit Stiel	1 „
110	110	„	Handhacken } mit Stiel	1 „
200	200	„	Krampen } mit Stiel	1 „
150	150	„	Schaufelblätter	1 „
120	120	„	Stiele zu Lagerhacken	1 „
20	20	„	Stiele zu { Handhacken	1 „
130	130	„	Stiele zu { Krampen	1 „
520	520	„	Stiele zu { Schaufeln für Fusstruppen	1 „
50	50	„	Stiele zu { „ „ Cavallerie	1 „
70	70	„	complete zerlegbare Handsägen	1 „
10	10	„	Handsägegestelle	1 „
10	10	„	Handsägeblätter	1 „
60	60	„	Massstäbe sammt Futerale	1 „
40	40	„	Sägefeilen sammt Hefte	1 „
60	60	„	Beisszangen	1 „
3000	7800	„	Striegel sammt Handriemen	1 „
2000	4800	„	Kochgeschirresammt Kasserole à 2 Mann für Infan-	1 „
			terie	1 „
150	150	„	Kasserole zu solchen Kochgeschirre allein . . .	1 „
1050	1050	„	Kochgeschirre sammt Kasserole à 2 Mann für Ca-	
		„	vallerie	1 „
50	50		Kasserolle su solchen Kochgeschirren	
230	230	„	Kaffee- Portionenbecher	1 „
40000	96000	„	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
50	50	St.	blecherne Esschalen ohne Deckel	1 Stück
15000	30900	„	complete gläserne Feldflaschem mit Blechüberzug	1 „
			und Tragschnur	1 „
5000	5000	„	Blechüberzügen mit Stöpfeln u. Schnüren zu Feldflaschen	1 „
10000	23100	„	Gläser zu Feldflaschen	1 „
315	315	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Schlägel	1 „
1730	1730	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
30	30	St.	Trommel-Sărge	1 Stück
1000	6900	„	„ Felle	1 „
120	120	„	„ Reife (messingene)	1 „
200	200	„	„ Wickelreife	1 „
4200	4200	„	„ Saiten	1 „
1560	1560	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	1 „
340	340	„	„ Schlägel-Doppelhülsen vom Messing . . .	1 „
70	70	„	„ Einhänghaken	1 „
800	1640	„	Compagnie-Signalhörner) mit Mundstück . . .	1 „
110	110	„	Bataillons- „) mit Mundstück . . .	1 „
330	330	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10000	59000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
11000	11000	„	Fouragestricke	1 „
390	390	„	Schnürstricke	1 „
4100	4100	„	Pferde Fussfesseln	1 „
1000	2300	„	Tränkeimer . . . , ...	1 „
1400	1400	„	beschlagene Pferdeflöcke	1 „
10000	14900	„	Pferde-Kardatschen mit Handriemen	1 „
4000	8600	Gtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindhäuten ausgezeichnet .	1 Gartr.
4100	4100	St.	vordere) eiserne Lederhalter mit	1 Stück
4100	4100	„	hintere) Schrauben zu Sättel	1 „
4200	4200	kg.	hölzerne Sohlennägel	1 Kg.

K. k. Intendanz des 11 Korps.

L. 11732. (7400 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 8 listopada i 12 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1001/4480 części majętności objętej wyk. hip. l. 143 gminy katastralnej Klusów, dłużnika Józefa Streba własnych, celem zaspokojenia pretensyi Jana Szeremety w ilości 6 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających części majętności w ilości 121 zł. 66 ct., wadyum zaś kwota 12 zł. 17 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te części majętności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabalarny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszdgo sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Wejda.

Sokal, dnia 3 września 1887.

L 12556. (7419 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 15 listopada i 16 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. 621 Krystynopol, Franciszka Suasłowicza własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, w ilości 135 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 150 zł., wadyum zaś kwota 15 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko powyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Wejda.

Sokal, dnia 14 września 1887.

L. 7344. (7410 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 17 rat po 21 zł. i 58 zł. 65 ct. aw. Franciszka Urbańskiego jako cessyonaryusza c. k. uprzyw. Zakł. kredyt. włościan. w likwidacyi, odbędzie się w dniu 18 listopada 1887, o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 121, 223 w całości $1/6$ części posiadłości lwh. 235 $1/4$ części posiadłości lwh. 238 w Międzybrodziu lip. położonych, Pawła Stwory własnych, pod warunkami ts. edyktem z dnia 27 sierpnia 1885 l. 6962 ogłoszonemi z tem dodatkiem, że realności te na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Biała, dnia 30 września 1887.

L. 6893. (7396 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 17 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 441, $1/3$ części ciała hip. whl. 442 połowy ciała hip. whl. 443, całego ciała hip. whl. 445 i $1/3$ części ciała hip. whl. 455 gm. katastralnej Toporów objętych, dłużnika Kościa Hryzy syna Maksyma własnych, jako też parc. grunt. l. kat. 883/2, poprzednio wykazem hip. l. 445 gminy Toporów objętej, dłużnika Kościa Hryzy własnej, obecnie Małanki Susor urodzonej Mieluik, własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką pto 210 zł. wa. z pn., które na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 635 zł. 31 ct. aw.

Wadyum 64 zł. wa.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie pana Leona Holzera.

Łopatyn, 8 października 1887.

L. 4184. (7417 3—3)

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej tejże przymusowa sprzedaż sianożęci „Sucha", w Strutynie wyżnym pod l. k. 6406 położonej, nieintabulowanej gminy Łopianka własnej, celem ściągnięcia kwoty 8 zł. 50 ct. z pn., na rzecz gminy Grabów.

Cena wywołania 607 zł.

Wadyum 60 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków, protokół zastawnego opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Janków.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 27 września 1887.

L. 1820 (7392 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Antoniego Ciećkiewicza przeciw Janowi Micowi o 90 zł. wa z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 17 października 1887, 17 listopada 1887 i 19 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności w Żukowie położonej, wyk. hip. 60 księgi gruntowej tejże gminy objętej. Cena szacunkowa wynosi 115 zł.

Wadyum 12 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Stefana Nega z Żukowa.

Cieszanów 16 lipca 1887.

Zl. 7023. (7338 3—3)

Am 7. November 1887, 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Intendenz des 11 Korps in Lemberg eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfnisse für das Garnisons Spital Nr. 14, das Sanatorium in Skło, die Truppen-Spitäler in Czernowitz, Tarnopol, Kolomea, Brzeżany und Stryj statt.

Die näheren Bedingungen können eingesehen werden bei den genannten Spitälen und im Expedit des 11 Korps-Kommando in Lemberg.

Lemberg, am 15. Oktober 1887.

Księgi gruntowe.

L. 701 (7471)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szandrowiec, powiatu sądowego Turczańskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Turce do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Turce do dnia 5 listopada 1887.

Sambor, 18 października 1887.

Upadłości.

L. 5179. (7409 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, iż wdrożone zostało postępowanie konkursowe do majątku protokołowanej firmy handlowej „Mojżesza Guttman i syn“ w Myślenicach zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ferdynand Ujhelj, ck. sędzia powiatowy w Myślenicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Emil Adelmann w Myślenicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazujacemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do 30 listopada 1887, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 30 grudnia 1887 o godz. 10tej przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Rozprawa co do upadłości firmy i co do upadłości pojedynczych spólników osobno co do każdej upadłości prowadzoną będzie.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzyrzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Myślenicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej i Gazety Wiedeńskiej (Wiener Zeitung).

Wadowice, 14 października 1887.

L. 527 (7413 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w miejsce Radcy c. k. sądu krajowego Towarnickiego mianował komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Scheindli Horowitzowej radcę c. k. sądu krajowego dr. Zygmunta Nawratila.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 24 września 1887.

L. 6970 (7456 2—3)

W sprawie konkursowej A. J. Landaua nastąpi ustalenie należytości zarządcy krydalnej masy dnia 16 listopada 1887.

Oświęcim, dnia 10 października 1887.

Konkursa.

L. 5005 (7411 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 20 listopada 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 15 października 1887.

L. 50835. (7425 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 290 zł. i 195 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów imienia Egierskich, w braku zaś takich uczniów mogą je otrzymać przez substytucyę krewni śp. fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież ich bezpośrednie i dalsze potomstwo, a to w następującym porządku potomkowie:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze sypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metryke chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok nastepujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1887.

L. 50833 (7489 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego po 200 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a w szczególności: jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JW. Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej - Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1887.

Kuratele.

L. 5896 (7316 3—3)

Pawła Pieniaka z Przemysłowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Zurawla.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 września 1887.

L. 4859 (7319 3—3)

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Annę Czornysz z Babina, w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 31 marca 1887 l. 3055 uznano za głupkowatą i ustanowiono dla niej kuratora w osobie jej męża Iwana Czornysza.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 7 maja 1887.

L. 3332. (7372 3—3)

Iwan Sypiak z Rybnika uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Tymko Fajczak z Rybnika.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, 18 września 1887.

L. 3419 (7371 3—3)

Fed Iwańczuk z Manastyrca ad Podbuż uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Ołeksa Iwańczuk z Manastyrca.

Podbuż, dnia 21 września 1887.

L. 8759 (7357 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że Tymko Iwanków rolnik w Obłaźnicy zamieszkały, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 22 grudnia 1885 do l. 14775 za marnotrawcę uznanym został i że temu marnotrawcy kurator w osobie Nikoły Roika rolnika w Obłaźnicy, przydanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 3 stycznia 1886.

L. 6087 (7353 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że Dymitr Czereba ze Swidnicy uznany został marnotrawcą i kuratorem Iwana Kopańskiego ustanowiono.

Krakowiec, 20 sierpnia 1887.

L. 4442 (7397 3—3)

Ołenę Ficycz z Berezowa niżnego uznano marnotrawczynią a kuratora Wasyla Ficycza z Berezowa niżnego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 28 kwietnia 1887.

L. 9662. (7398 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Tomka Jarmołuka ze Sposowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Iwana Płetinkę.

Sokal, 12 lipca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 17788. (7438)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy § 489 i 493 sp. k. i § 37 u pr, że treść artykułu umieszczonego w zeszycie 20 czasopisma „Ruch“, z dnia 15 października 1887. pod napisem: „Wspomnienia więźnia (1876—1885), spisał Florjan Bohdanowicz, zawiera znamiona występku z § 305 uk., zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego, konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sad krajowy karny.

Lwów, dnia 17 października 1887.

L. 16598. (7437)

W riszeniu sprawozdania c. k. suda krajewoho z 3 serpnia s. r. cz. 12839, na zażalinie ck prokuratora derżawnoho od riszenia c. k. suda krajewoho z 3 serpnia s. r. cz. 12839, kotorym konfiskatu cz. 456 czasopysy „Nowyj Prołom“ z 30 łypnia s. r. za artykuł pid napysom „dalszyi fakty“ ne zatwerdżeno, postanowył c k. sud krajewyj wyższyj, po wysłuchaniu c. k. nadprokuratora derżawnoho zażalinie uwzhladnyty i zażałene riszenie c. k sudu krajewoho w toj sposib zminyty, szczo osnowa artykułu umiszczenoho w cz. 456 czasopysy „Nowyj Prołom“ z dnia 30/18 julja 1887, pid napysom „Dalszyi fakty“, zakluczaje w sobi znamena wystupku z § 300 z k. szczo w ślidstwije seho zarjadzenu czerez ck. prokuratora derżawnoho konfiskatu tohoż czysła czasopysy „Nowyj Prołom“ uznaje sia za usprawedływenoju protoje ciłyj nakład powyższoho artykułu maje buty znyszczenyj i dalsze rozprostranenije tohoż wzboronene.

C. k. sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 11 Oktowryja 1887.

Zl. 7359.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des auf der 1 Seite der Nr. 41 der periodischen Druckschrift „Vestnik“ vom 8. Oktober enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Politycke rozhledy“ in der Stelle „Cesky klub svolan“—jeho již vyslapanou“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. Oktober 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 8. October 1887 Z. 12934, die durch die Sicherheitsbehörde am 8. October 1887, vollzogene Beschlagnahme der Nr. 40 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Schützenzeitung“, amtliches Organ des österreichischen Schützenbundes ddo. 7. October 1887 wegen Vergehens nach § 24 Pr. G. in Gemäßheit der § 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 11. October 1887.

Das k. k. österr. Oberlandesgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung der abweislichen Erledigung des k. k. Landesgericht Wien, als Preßgerichtes ddo. 26 September 1887, Z. 34799, erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2716 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“, Morgenblatt und Volksausgabe ddo. 20. September 1887 unter der Rubrik „Tagesbericht“, rücksichtlich „Tagesneuigkeiten“ erhaltenen Aufsatzes: „Die Empfindlichkeit des Großherrn“ den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung nach § 491 und 493 St. G. begründe, und werde das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 5. October 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5652. (7401 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu pana Henryka hr. Chamborda, właściciela dóbr Łomny a względnie nieznanych jego spadkobierców, że spadkobiercy po Naftalim Hircie, a to: pełnoletni Salamon Hirth i małoletni Abraham i Naftali Hirthy, pod opieką Herscha Ertha wytoczyli dnia 18 lipca 1887 l. 5652, przeciw powyższym pozew o uznanie umowy z końca marca lub początku kwietnia 1884, o zamianę pięciu parcel gruntowych w Łomnie za kawał gruniu w Rozłuczu za nieważną i oddanie tych pięciu parcel gruntu w posiadanie, oraz uprzątnięcie z jednej z nich, budynku piętrowego za odebraniem napowrót gruntu w Rozłuczu, pod nazwą „studena hora“, położonego z pn., że na ten pozew wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 15 listopada 1887, o 8 godzinie z rana, w tutejszzm sądzie i że dla tych niewiadomych pozwanych ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pan Konstanty Feliszewski, c. k. notaryusz w Turce.

Wzywa się zatem pana Henryka hr. Chamborda, a względnie tegoż nieznanych spadkobidrców, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Turka, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 5841. (7423 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Jana Marszałka syna Jakóba, iż przeciw niemu wniósł Mojżesz Birnchak pozew o przepisanie hipoteczne niektórych parcel w skład ciała hip. 813 ks. gr. gminy Grebów wchodzących, wskutek czego dla niego kuratorem Jana Janeczkę z Wydrzy ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 października 1887 o 8 godz. rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Marszałka, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, dnia 4 czerwca 1887.

L. 1434 (7414 3—3)

Pan Prezydent c k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1887 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędokowskiego, i Józefa Lewickiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 listopada 1887 o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 14 października 1887.

L. 7912 (7448 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marszałka, że w sporze Zdzisława i Ignacego Katyńskich przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 40 złr. a. w. z pn. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 października 1887 o godzinie 9tej rano wyznaczony i kuratorem dla niego Jan Zięba z Lipnicy dolnej aż do zamianowania własnego pełnomocnika ustanowiony został.

Jasło, dnia 30 września 1887.

L. 14978. (7405 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Starostwa górniczego w Krakowie, z dnia 15 maja 1886 l. 721, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla pola górniczego pod nazwą „Adam“, na odkrywkę wosku ziemnego w Truskawcu, w tamtejszej gminie podatkowej, a w powiecie sądowym Drohobycz położonego, składającego się z jednej miary pojedyńczej w niwie „pomiarki“, tejże miary punktem rozkładu jest środek szybu „Alfred“, który oddalony od zetknięcia się parcel katastralnych ll. 2293, 2296/2 i 2297, w kierunku 10h 6o 40' 46“ na 117.637 m. a od środka drogi parcela katastralna l. 2568, gdzie takowa się styka z parcelami ll. 2304 i 2303 w kierunku 15h 7o 58' 40“ na długość 417·975 m.

Od głównego punktu rozkładu rozlegać się ma ta miara swą szerokością północno-wschodnią w 8h 4o 12' na 84·2 m i w 20h 4o 12“ na 25·8 m., swą zaś długością w 2h 4o 12' na 10 m., a w 14h 4o 12' na 400.144 m., zajmuje tedy powierzchni 45.115.84 m²; i c. k. sądowi obwodowemu jako górniczemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wystosował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1887 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 października 1887 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi górniczej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie cia hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy utworzeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 października 1888, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 14979 (7406 3—3)

C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 13 maja 1886 l. 722 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla pola górniczego pod nazwą „Stanisław“ na odkrywkę siarki w Truskawcu, w tamtejszej gminie podatkowej, a w powiecie sądowym Drohobycz położonego, składającego się z 4ch pojedyńczych miar górniczych, którego główny punkt rozkładu zajmującego powierzchni 180463 m. znajduje się w lewym boku podszybia w głębokości 15·1 m. szybu „Sobieski“ od południowo-zachodniego rogu tego szybu na 2 m. w kierunku 16h. 8° i jest oddalony od kamienia granicznego lasu kameralnego stojącego w punkcie zetknięcia parcel kat. ll 2293, 2296/2 i 2297 w kierunku 9h 8° 4' 35" na 90·778 m., a od środka parceli drogowej l. 2568 gdzie takowy przecina las rządowy i przytyka do „pomiarek“ w 15h 11° 25' 32" na 390·975 m. i w którem od głównego punktu rozkładu rozlegać się ma:

Ia miara górnicza o 204 m. szerokości i 221·156 m długości z szerokością 14 m. w 12h. 5° i na 190 m. w 0h. 5° a z długością na 93·156 m. w 18h. 5° i na 128 m. w 6h. 5°;

IIga miara o 150·386 m. szerokości i 300 m. długości przypierać ma swą wschodnią stroną długości do całej zachodniej strony szerokości Iszej miary górniczej tak, żeby południowo zachodni narożnik miary Iszej z południo - wschodnim narożnikiem miary IIgiej w jednym punkcie leżały;

IIIcia miara o tych samych rozmiarach co IIga przylegać ma swą całą wschodnią stroną do całej zachodniej strony długości miary IIgiej i

IVta miara o tych samych rozmiarach co IIga i IIIcia przylegać ma też swą całą wschodnią stroną długości do całej zachodniej strony długości miary IIIciej, przyczem południowe strony szerokości miary II, III i IVtej z południową stroną długości miary Iej jednę prostą linię tworzą;

C. k. sądowi obwodowemu jako górniczemu w Samborze polecono, ażeby wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1887 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 października 1887 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi górniczej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Również wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawo zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy utworzeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 października 1888 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1887.

L 11767. (7383 3—3)

A. W depozycie ck. sądu obwodowego w Tarnopolu znajdują się w przechowaniu od przeszło lat 30tu następujące kwoty, których właściciele są niewiadomi:

1). Na rzecz masy spadkowej po Rudolfie Albinowskim kwota 15 zł. 15 ct.

2). Na rzecz masy spadkowej po Florianie Bogdanowiczu kwota 84 i pół ct.

3). Na rzecz masy spadkowej po Wincentym Borkiewiczu kwota 5 zł. 31 i pół ct.

4). Na rzecz wierzycieli hipotecznych dóbr Bucinów kwota 10 zł. 81 ct.

5) Na rzecz masy spadkowej po Marcelim Chrzanowskim kwota 137 zł. 25 ct.

6). Na rzecz masy spadkowej po Wojciechu hr. Gołuchowskim kwota 3 zł. 45 cent.

7). Na rzecz masy spadkowej po Maurycym Gromnickim kwota 72 zł. 88 ct.

8). Na rzecz masy spornej Jana Janek przeciw Janowi Potockiemu o 100 dukatów kwota 27 zł. 48 ct.

9). Na rzecz masy spadkowej po Franciszku Ignacym Wincentym 3ga im. Korytowskim kwota 14 zł. 13 i pół ct.

10). Na rzecz masy spornej Róży i Jana Kamienieczka przeciw Józefowi i Ignacemu Zabielskim o 80 dukatów i 1200 rubli kwota 484 zł. 83 ct.

11). Na rzecz masy spadkowej po Urszuli Przybysławskiej kwota 76 zł. 40 ct

12). Na rzecz Feliksa Smolińskiego gotówką 309 zł. 48 i pół ct. w obligacyach publicznych 2386 zł. 28 ct. i w książeczkach kasy oszczędności 1675 zł. 69 ct.

B. Również znajdują się w przechowaniu depozytu ck. sądu obwodowego przeszło lat 20 następujące dokumenta, mianowicie:

1). W masie spadkowej Tomasza Peszyńskiego oświadczenie Konstancyi Nadwerger z 9 lipca 1839 Akt oszacowania realności nr. 198 z r. 1831 kontrakt kupna i sprzedaży z 29 października 1836.

2). W masie spadkowej Mechla Perl kontrakt przedślubny daty Buczacz 30go kwietnia 1824 i uchwała sądowa z 28 grudnia 1836 l. 2441.

3). Na rzecz Feliksa Smolińskiego skrypt dłużny Petroneli Podwysockiej z 14 sierpnia 1834 i akt oszacowania realności nr. 28. Skrypt dłużny Stefana i Teresy Gruber z 14 sierpnia 1846 i aktem oszacowania z 21 maja 1845 i wyciągiem tabularnym względem realności nr. 770. Skrypt dłużny Stefana i Tekli Teremy z 13 września 1845.

4). W masie spadkowej Teodory Rozwadowskiej, kontrakt kupna dóbr Nowosiółki z 3 lipca 1842 i kontrakt kupna z 4 lipca 1842.

5). W masie spadkowej Józefa Smarżewskiego, dekret własności względem gruntu pod nr. 683 w Tarnopolu położonego. Skrypt dłużny Wojciechaa B. Czechowicza z 2 września 1833 na 300 zł. Skrypt dłużny Wojciecha B. Czechowicza z 2 września 1833 na 1000 zł. Skrypt dłużny Wojciecha B. Czechowicza z 1 września 1843 na 416 zł. Skrypt dłużny Michała Buczkowskiego z 18 lutego 1823 na 62 duk. List Michała Janickiego z 21 kwietnia 1836. Uchwała centralnej komisyi likwidacyjnej królestwa polskiego z 2 października 1824.

6). W masie spornej Leopolda Walch przeciw Markusowi Bazar. Weksle z daty Tarnopol 13 listopada 1859 na 107 zł. 45 ct. z 29 stycznia 1861 na 15 zł. z 19 marca 1860 na 18 zł. 76 ct. z 25 kwietnia 1860 na 9 zł. z 29 lipca 1861 na 10 zł. 30 ct., z 8 listopada 1859 na 9 zł. 59 ct.

7). W masie spadkowej po Marcinie Weiss skrypt dłużny na 150 zł. z aktem oszacowania z 2go grudnia 1848 l. 3359 i wyciągiem tabularnym realności nr. 662.

8). W masie spadkowej Ignacego Wróblewskiego, skrypt dłużny Bazylego i Pauliny Sauczuków na 346 zł. 14 ct.

9). W masie spadkowej Michała Wszelaczyńskiego, dekret dziedzictwa po Honoracie Wąsowicz z 19go lutego 1827 l. 421. Dekret dziedzictwa po Erazmie Wąsowicz z 31 sierpnia 1842 l. 3427. Pełnomocnictwo Piotra Gromnickiego z 1 maja 1828. Kontrakt z 4 maja 1828. Kontrakt z 15 stycznia 1840. Pełnomocnictwo Pankracego Małachowskiego z 18 maja 1839. Kontrakt z 22 maja 1841. Pełnomocnictwo Stefana Wszelaczyńskiego z 1 maja 1841 i cesya z 26 października 1841.

C. W końcu znajdują się w przechowaniu depozytu ck miej. delegowanego sądu powiatowego w Tarnopolu następujące dokumenta:

1). W masie spadkowej po Samuelu Paulińskim, kwit Baroniego z 20 marca 1810 na 30 zł. Rewers Józefa Mateusz z 5 listopada 1806 na 24 zł. Skrypt dłużny Adalberta Feistmantel z 9 lutego 1817 na 40 dukatów i skrypt dłużny tegoż samego na 252 zł. 72 ct.

2). W masie spadkowej po Tomaszu Zabielskim, kontrakt zastawu z 18 kwietnia 1834. List prywatny Pinkasa Last z 9 maja 1834 Skrypt dłużny Pinkasa Last z 10 lipca 1834. Skrypt dłużny Pinkasa Last z 12 maja 1834 i skrypt dłużny Gostkowskiego z 31 grudnia 1831.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli poszczególnionych pod A) kwot pieniężnych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swe wykazali, gdyż inaczej takowe na rzecz Wysokiego Skarbu państwa za przepadłe uznane i temuż wydane zostaną.

Właścicieli zaś wymienionych pod B) i C) dokumentów wzywa się, by takowe do sześciu miesięcy od 3go ogłoszenia niniejszego edyktu z depozytu odebrali, inaczej bowiem bez dalszej odpowiedzialności Wysokiego Skarbu z depozytów sądowych wyjęte i w registraturze przechowane zostaną.

Tarnopol dnia 24 września 1887.

Zl. 2765. (7408 3—3)

Kundmachung

womit das Ablaufen des Präclusiv Termines für die Einlösung der Staatsnoten à 5 fl. I Emission in Erinnerung gebracht wird.

Es wird in Erinnerung gebracht, daß die Umwechslung der Staatsnoten à 5 fl. öW. mit dem Datum „7. Juli 1866“ gemäß der im dritten und vierten Absatze der hierortigen Kundmachung vom 23. September 1881 (R. G. Bl. Nr. 111) enthaltenen Bestimmungen nur mehr bis 31. Dezember 1887 über förmliche an das k. und k. Reichsfinanz-Ministerium in Wien zu richtende, gestempelte Gesuche erwirkt werden kann.

Nach dem 31 Dezember 1887 findet keine weitere Einlösung oder Umwechslung dieser einberufenen Staatsnoten mehr statt.

Vom k. und k. Reichsfinanz-Ministerium.

Wien, 7. Oktober 1887.

L. 5919. (7416 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że pod dniem 21 kwietnia 1887 wniósł Zakład kredytowy włościański przeciwko Józefowi Szlęzakowi pozew o zapłacenie 20 rat po 9 zł. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 listopada 1887 o 9 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto wzywa się go by o takowem sądowi doniósł lub ustanowionemu dla niego równocześnie kuratorowi Antoniemu Szlęzakowi środków do obrony dostarczył albo innego obrońcę sobie obrał i o tem wcześnie doniósł w przeciwnym bowiem razie wszelkie szkodliwe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, dnia 13 września 1887.

L. 13959 (7477 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Ozyasza Beckera vel Weckera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach, przeciw niemu pto 128 zł. 16 ct. wa. ustanowiono dlań kuratorem pana Adama Studzińskiego w Brodach, któremu to kuratorowi zarazem doręczono ts. uchwałę z dnia 20 czerwca 1883 l. 7307 dozwalająca wpis prawa zastawu dla dłużnej sumy z pn. w stanie biernym jednej trzeciej części ciała hip. wykazem 1358 gminy kat. Brody objętego i prenotacyę tej samej sumy jednej trzeciej części ciał hipotecznych wykazami 1357 i 1356 gminy kat. Brody objętych.

Wzywa się więc pomienionego dłużnika, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi w tej sprawie lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, o ileże w razie przeciwnym ze zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z ck. sądu powiatowego.

W Brodach 20 sierpnia 1886.

L. 8346 (7478 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Gródku wiadomem czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Rudolfa Weppnera przeciw Felicyi z Krzeszowskich Polańskiej pto 76 zł. 79 ct. z pn. dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki kuratorem p. Aleksander Tomaszewski aptekarz z Gródka ustanowiony został i że temuż tusądowa uchwała z dnia 28 marca 1887 l. 1728 dla pomienionej przyznaczona doręczoną została.

Wzywa się tedy p. Felicyę z Krzeszowskich Polańską, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią dała informacyę lub sama się zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż złe ztąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Gródek 12 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie.

Zaginął weksel przeznaczony na kaucyę: Lemberg 11 Oktober 1887 fl. 120 ö. W. Acht tage a Sicht zahlen sie gegen diesem prima Wechsel an die Orde meiner Eigenen die Summe von hundert zwanzig Gulden ö. w. den Werth in Baaren und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Herrn Fortunat Głowacki in Lemberg; angenommen Fortunat Głowacki. Legalizowany z datą 11 Oktobra 1887 przez c. k. notaryusza we Lwowie, Samuel Kwaśnicki. — Ostrzega się każdego przed nabyciem tego wekslu, gdyż płaconym nie będzie.

7512 Fortunat Głowaćki.

(7486 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej kamioneckiej rozpisuje konkurs na posadę lustratora urzędów gminnych z płacą roczną 600 złr. i ryczałtem na koszta podróży i dyety w kwocie 280 zł.

Podania zawierające w sobie przebieg życia kandydata i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo z ukończonych studyów, tudzież w dowody nabytych znajomości ustaw administracyjnych, wnoszone być mają do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 listopada br.

Dokładnej znajomości obydwóch języków krajowych w słowie i pismie wymaga się bezwarunkowo.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kamionka strum., 20 października 1887.

Handel towarów korzennych
Karola Bałłabana
we Lwowie,

poleca

Wyśmienitą bryndzę jesienną,
Swieże masło deserowe,
Musztarda kremska,
Sliwki tureckie,
Sery: ementalski dojrzały, cieszyński, imperial, limburski, ziołowy, Roquefort. 6901

Na zimę:

Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spódnice,

poleca najtaniej handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"
we Lwowie
plac Kapitulny. 7340

ZARZĄD KOPALNI NAFTOWEJ w SHODNICY
Księżnej Lubomirskiej

poleca

swą niezapalną, podwójnie rafinowaną, prawie bezwonną

NAFTĘ

jedynie do nabycia w handlach

KAROLA KLIMOWICZA

00 kryształowa 1 litr	22 ct.
1ka całkiem biała 1 litr	20 ct.
2ka z odcieniem żółtawym 1 litr	18 ct.

W beczkach po 150 kilo:

za 100 kilo kryształowej	23 zł.
za 100 kilo białej 1ki	22 zł.
za 100 kilo z odcieniem żółtawym	21 zł.

z odstawą do kolei.

Odstawiam w naczyniach blaszanych, plombowanych, po 5 i 10 litrów do domów nielicząc za dostawę.

Odbiorcom kwitków za 10 złr. daję 5 % prowizyi, które to w każdym z moich handlów są do nabycia.

Najchętniej udzielam domom większym na rachunek miesięczny lub kwartalny. 7054

Ręcząc za jakość i niezapalność towaru, którego ceny jak najniższe położyłem,

kreślę się z poważaniem
KAROL KLIMOWICZ
ul. Jabłonowskich l. 6.
Telefonu l. 152.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI 4¾ kilo **10** zł. **10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Lekcye języka angielskiego

przez rutynowanego nauczyciela, posiadającego wypróbowaną przezeń metodę przyswojenia uczniom łatwym sposobem poprawnej wymowy i gruntownej znajomości tego języka. Bliższe szczegóły co do warunków: w korekcie „Gazety Lwowskiej", przy ulicy Czarnieckiego L. 12, codziennie, wyjąwszy niedzielę i święta, od godziny 9 rano do 3 po południu.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3547

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko **swemu** cierpieniu **ze wszystkich w gazetach zachwalanych**, ten niechaj napisze **kartę korespondencyjną** do księgarni **nakładowéj** w Lipsku, w której niechaj żąda **broszury „Przyjaciel chorych."** W pomienionéj **książeczce** opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby** się mogły zdawać **nieuleczalnémi. Gdy** chory rozporządza **właściwym środkiem,** wtedy można oczekiwać **wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego** niechaj żaden chory **nie zaniedbuje zamówić** sobie „Przyjaciela chorych." **Za** pomocą téj **książeczki, która wcale na to** zasługuje, aby ją przeczytano, **może każdy** bardzo łatwo zrobić **właściwy wybór. Zamawiający** broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

8639

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
we **Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.**

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. 6315

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1	60
„ „ melange	„ „	„	1	80
Suszong, wyborna . .	„ „	„	2	—
„ najlepsza . .	„ „	„	3	—
Melange, karawanowa .	„ „	„	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „	„	3	20
„ „ Nr. II .	„ „	„	4	60
„ „ Nr III. . .	„ „	„	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k.			2	40
„ „ „ 2 r. — k.			3	—
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„ „	„	1	80
„ non plus ultra	„ „	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7258

Izydora z Ostrowskich

GRZYBIŃSKA

udziela

lekcyj spiewu solowego

podług metody włoskiej w jak najłatwiejszy sposób, mając długoletnią praktykę, wyrabia każdy głos w najkrótszym czasie, tudzież przygotowuje do opery. 6821

Mieszkanie ul. Teatralna L. 21, II piętro.

Agronom,

Poznańczyk, w wieku lat 41, który w jednem miejscu przez lat dwanaście zarządzał znacznym majątkiem w Królestwie Polskiem, z najchlubniejszemi świadectwami, mający prawo przebywania w Rossyi, posiadający języki: polski niemiecki i rossyjski, poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rossyi, na stół albo ordynaryę, zaraz lub od Nowego Roku, albo w każdym czasie w przyszłym roku. Łaskawi reflektanci zgłaszać się raczą pod adresem: A. B. C. poste restante Kraków. 7297

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera,** Kazimierzowska 37. 4687

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna
Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka spiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZACEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We *Lwowie* w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

9176

J. PSERHOFER
Apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15.
„zum goldenen Reichsapfel"

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby te pigułki nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie, zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 zł. 10 ct.** Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie jeden zwój pigułek 1 zł. 25 ct., 2 zwoje 2 zł. 30 ct., 3 zwoje 3 zł. 35 ct., 4 zwoje 4 zł. 40 ct., 5 zwojów, 5 zł. 20 ct., 10 zwojów 9 zł. 20 ct. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku, i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie, jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie 5 zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 26 lutego 1882.

Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek, a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie**, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się, mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po czterech tygodniach użycia leku, zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem C. v. T.

Balsam na odmrożenia, J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Balsam na wole, niezawodny środek na wzdęcia szyi, flaszka 40 ct. opłatnie 65 ct.

Esencya życia (Krople praskie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct

Sok z babki zaostrzonej. ogólnie znany, doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy i t. p. flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gościcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 zł. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Esencya na oczy, Rommershausena, flaszka 2 zł. 50 ct., pół flaszki 1 zł. 50 ct.

Pomada Tannochinowa, J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny, profes. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatny 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

Wódka francuska flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie, na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze, niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie: pp. Rucker i P. Mikolasch aptekarze, w Tarnopolu p. Jamrógiewicz, a w Stanisławowie p. Beil. 7426

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku ...

polecа angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

Dr. BERGER 6991

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynaoya dyskretna, także listownie.

Jubiler i Złotnik 6333

JAN JARZYNA.

Lwów, Plao Maryaoki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Skład i pracownia futer

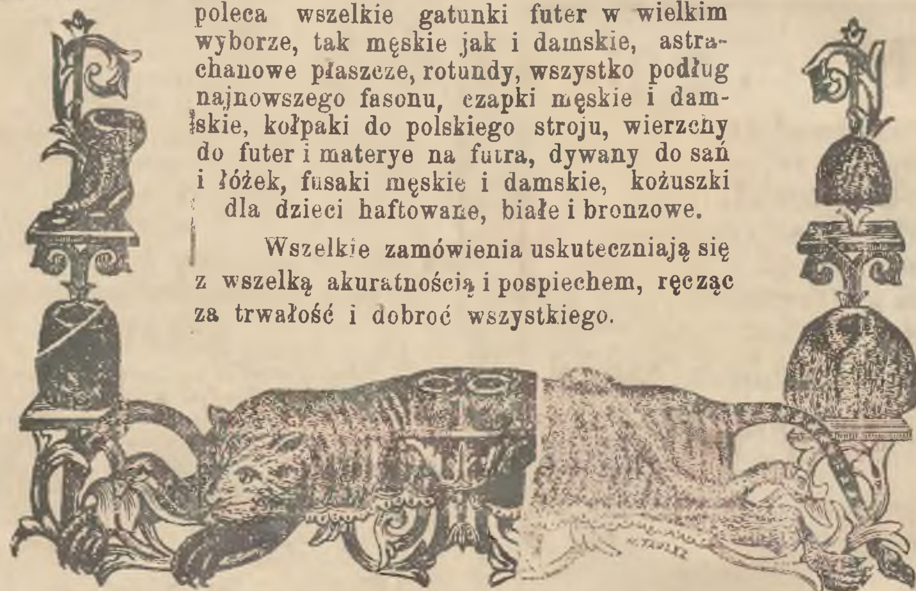
BŁAŻEJA SZARKIEWICZA

we Lwowie,

ulica Wałowa Nr. 3, dom W. Wieczyńskiego, 7279

poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego.



Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

8128

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^{les} FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Tylko nieeksplodująca nafta.

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

R. DITMAR

we Lwowie

Główny skład

GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petrolu niewybuchowego"

sprzedaje 1	litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	25 ct.
	litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej	23 ct.
	litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej"	33 ct.

Przy jednorazowem zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór

opuszczam przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy 25 litrach 3 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo, stosowny rabat. 7013

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych.

Telefonu Nr. 226.

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Hajócka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedynczo** lub **hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując** za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko. 7055

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(6988—?

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod „Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,

dom kapitulny około kościoła katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki** damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem,** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć** towaru jak i wykończenia. Ceny **futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe,** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 7123

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki ... skich